paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Maja w ogrodzie

Gwiazda TVN oprowadzała po Afloparku

strona 21

Wypadek

Mercedes roztrzaskał się na drzewie. Ranny kierowca

strona 9

Testujemy elektryczne autobusy

Po co? MZK wymieni tabor do 2027 r.

strona 6

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1399
ISSN 1733-6643

13 sierpnia 2024 r. numer 32

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

BUGAJ BEZ CIEPŁEJ WODY

ZEC wymienia rury od 19 do 30 sierpnia

strona 5

ZŁODZIEJ RECYDYWISTA

Pabianiczanin kradł rowery. Przyłapali go w Zduńskiej Woli

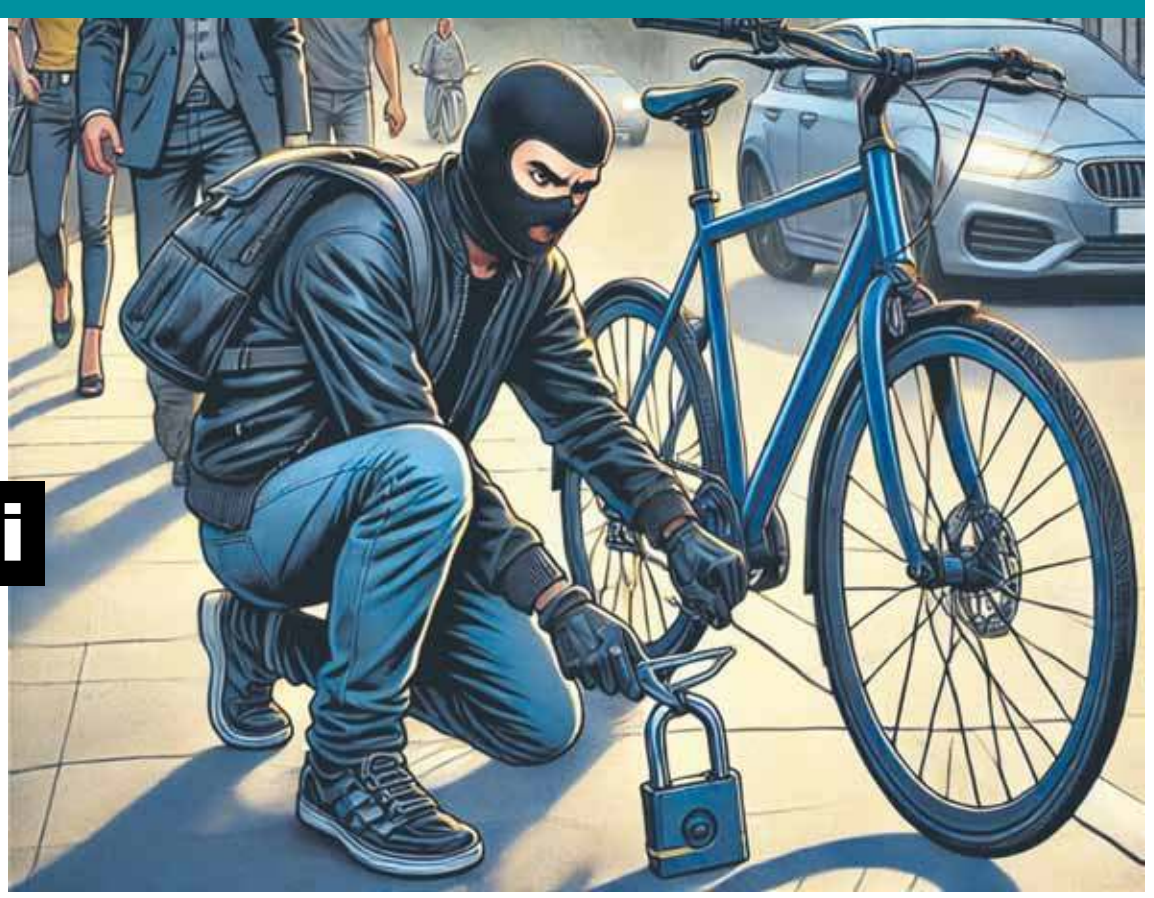

strona 9

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

ZDJĘCIE TYGODNIA

Maja Popielarska oprowadzała po Afloparku. Relacja str. 21

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
13 sierpnia	14 sierpnia	15 sierpnia	16 sierpnia	17 sierpnia	18 sierpnia	19 sierpnia
Hipolita Kasjana	Maksymiliana Alfreda	Wniebowzięcie NMP	Rocha Joachima	Anastazji Jacka	Heleny Klary	Bolesława Juliusza

MOTTO TYGODNIA:

„Mam jedną zasadę, której nauczyłem się dopiero z wiekiem: nie przejmować się sprawami, które kompletnie nie zależą ode mnie”

Harlan Coben – pisarz

556. pielgrzymka na Jasną Górę

Pielgrzymka do Jasnogórskiej Pani zacznie się 19 sierpnia mszą św. o godz. 7.00 w kościele św. Mateusza. Pątnicy mają do pokonania 133 km.

Jak co roku, ks. **Przemysław Kansy** z parafii św. Maksymiliana jest kierownikiem Pieszej Pabianickiej Pielgrzymki na Jasną Górę. Trasa pielgrzymki nie ulega zmianom. Pierwszego dnia, 19 sierpnia do pokonania jest 26,3 km (Pabianice – Rydzyny – Dłutów – Wadlew – Drużbice). 20 sierpnia – 23,6 km (Drużbice – Kałduny – Bełchatów – Grocholice – Wólka Łękawska – Łękawa), 21 sierpnia – 20 km (Łękawa – Szpinalów – Pytowice – Gomunice – Dobryszyce), 22 sierpnia – 35 km (Dobryszyce – Radomsko – Folwarki – Wygoda – Gidle – Borowa – Garnek), 23 sierpnia – 28 km (Garnek – Skrzydlów – Mstów – Górka Przeprośna, Mirów, Jasna Góra). 24–25 sierpnia na Jasnej Górze będzie dzień pabianicki. 26 sierpnia o godz. 11.00 po mszy odpustowej pielgrzymi powrócą do Pabianic.

Noclegi podczas tegorocznej pielgrzymki są zagwarantowane w szkołach na trasie wędrówki. Pielgrzymi proszeni są o zabranie śpiworów i karimat, aby zapewnić sobie jak największy komfort podczas nocnego odpoczynku. Noclegi na Jasnej Górze każdy organizuje we własnym zakresie, podobnie jak powrót do Pabianic.

Koszt udziału w pielgrzymce (pakiet pielgrzyma) to 100 zł dla dorosłych, 70 zł dla dzieci i 50 zł za bagaż.

Patronem pielgrzymki 2024 r. jest błogosławiona rodzina Ulmów.

„Ich świadectwo wiary i miłości do bliźnich jest dla nas inspiracją i drogowskazem. Wierzymy, że ich wstawiennictwo i opieka będą nam towarzyszyć podczas tej duchowej wędrówki” – napisano na stronie internetowej parafii św. Maksymiliana.

Pielgrzymka piesza wiąże się z wysiłkiem fizycznym i licznymi niewygodami, dlatego organizatorzy radzą, by pielgrzymi przygotowali się na wysiłek psychicznie i fizycznie.

„Jeśli jest jakaś przyczyna, która nie pozwala nam na pielgrzymowanie, to dołączmy do Grupy Duchowej” – radzą.

Organizator pielgrzymki nie żąda od uczestników informacji o stanie zdrowia ani żadnych zaświadczeń lekarskich. Jednak warto powiadomić lekarza lub pielęgniarkę pielgrzymujących wraz z grupą o swoich dolegliwościach czy uczuleniach. W razie niebezpiecznej sytuacji takie informacje mogą być bardzo ważne dla ratowania zdrowia.

Trochę historii

Zapis o pierwszej pabianickiej pielgrzymce jest w kronice parafii św. Mateusza pod rokiem 1468. W Polsce rządził wówczas król Kazimierz Jagiellończyk. Kończyło się średniowiecze. W Krakowie mistrz Witt Stwosz rzeźbił ołtarz mariacki. Dopiero za cztery lata Krzysztof Kolumb popłynie odkryć nowy kontynent –Amerykę. Pabianice były wtedy zamożnym miastem z dworem nad rzeką, kościołem parafialnym i przywilejem ściągania dziesięciny z okolicznych chłopów. Mieszczanie mieli prawo handlowania solą sprowadzaną do Pabianic konnymi wozami z Wieliczki.

Nad Dobrzynką były 23 warzelnie piwa pszenicznego, dwóch pabianiczan legalnie pędziło gorzałkę. Był wyszynk piwa i miodu, na targu przy kościele św. Mateusza swoje kramy mieli rzeźnicy, piekarze, krawcy, szewcy, kowale i powroźnicy. Ubodzy mieszkańcy zbierali w okolicznych lasach korę potrzebną do garbowania skór, dzikim pszczołom podbierali miód i wosk (na świece).

Istniały już wsie: Bychlew, Dobroń, Dłutów, Górka Pabianicka, Petrykozy, Piątkowisko, Rypułtowice, Wola Zaradzyńska (zwana wówczas Rypułtowską). Nad rzekami dóbr pabianickich stało 14 wodnych młynów. Mieszczanie z Pabianic słali do króla skargi na piwowarów z pobliskiego Rzgowa, którzy warzyli tańsze, za to dużo gorsze, piwo z jęczmienia oraz owsa.

Z Pabianic nad morze

PKP zlikwidowała w tym roku bezpośrednie połączenia z Pabianic do nadmorskich kurortów. W sierpniu możemy pojechać „Włókniarzem” do Świnoujścia.

Władze miasta walczą o bezpośrednie połączenia kolejowe naszego miasta z miejscowościami nad Bałtykiem. Nadzieje są, ale na przyszły rok.

W tym roku na święto sierpniowe możemy wybrać się nad Bałtyk, ale jedynie do Międzyzdrojów, Szczecina i Świnoujścia.

Pociąg PKP Intercity „Włókniarz” 15 sierpnia zabierze nas o godz. 6.40 ze stacji PKP Pabianice i dowiezie o godz. 13.38 do Świnoujścia. 18 sierpnia możemy wrócić „Włókniarzem” do domu, wsiadając na stacji w Świnoujściu o godz. 14.08. W Pabianicach będziemy (według rozkładu) po 7 i pół godzinie jazdy wieczorem o godz. 21.42.

DZIAŁ KADR

Łukasz Napieralski, radny Rady Powiatu Pabianickiego, złożył rezygnację z funkcji. Woli być zastępcą burmistrza Konstantynowa Łódzkiego **Roberta Jakubowskiego**. Jest nim od 2018 roku.

– Przepisy nie pozwalają na łączenie stanowiska burmistrza z funkcją radnego, dlatego składam mandat – oświadczył radny. Tłumaczył, że jako zastępca burmistrza będzie mógł zrobić dla Konstantynowa i jego mieszkańców znacznie więcej.

O swojej decyzji o rezygnacji z mandatu 38–letni Napieralski poinformował w poniedziałek, 5 sierpnia. Złożył oficjalne pismo w tej sprawie do Biura Rady Powiatu, jak i do komisarza wyborczego.

W ostatnich wyborach samorządowych Napieralski startował z KWW Tak dla Powiatu i zdobył 1.615 głosów.

Zgodnie z przepisami, miał 3 miesiące od złożenia ślubowania na podjęcie decyzji o rezygnacji z mandatu.

Za Napieralskiego radną powiatową może zostać (o ile wyrazi taką wolę) **Mirosława Marszałek,** 57–letnia absolwentka polonistyki UŁ. W ostatnich wyborach zdobyła 399 głosów, a kandydowała do Rady Powiatu z KWW Tak dla Powiatu.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

„Dobry posiłek w szpitalu” przez kolejne pół roku

Program „Dobry posiłek w szpitalu” w Pabianickim Centrum Medycznym będzie realizowany do końca roku 2024. Został przedłużony o 6 miesięcy.

Program został zainicjowany w ubiegłym roku przez Ministerstwo Zdrowia, aby poprawić jakość żywienia hospitalizowanych pacjentów. Jego celem jest również poszerzenie wiedzy o żywności i sposobie żywienia, który sprzyja powrotowi do zdrowia. Wskazówek i porad w tej dziedzinie mają udzielać dietetycy.

Pabianickie Centrum Medycznym weszło w ministerialny program w listopadzie 2023 r. Zatrudniono dietetyczkę, a pracownicy działu żywienia realizowali przy jej pomocy nałożone przez program wytyczne.

Są w nich m.in. opracowywanie przez dietetyka jadłospisu na co najmniej 7 dni oraz przygotowywanie posiłków w oparciu właśnie o ten jadłospis. A także zapewnienie ich regularności.

Zadaniem dietetyczki **Marii Cyzman** jest również sprawdzanie, czy posiłki są przyrządzane ze świeżych produktów, jaką mają temperaturę, zapach, konsystencję i wygląd. Taka ocena musi być przeprowadzana codziennie, obejmując śniadanie, obiad i kolację – w co najmniej połowie stosowanych diet. Natomiast każdą dietę należy poddawać wspomnianej weryfikacji minimum raz w tygodniu.

Dla placówek medycznych, które przystąpiły do programu „Dobry posiłek w szpitalu”, udział w nim oznacza również dodatkowe pieniądze na żywienie pacjentów. Za jeden dzień hospitalizacji jednej osoby Narodowy Fundusz Zdrowia dopłaci szpitalom 25,62 zł, pod warunkiem spełnienia wszystkich wymogów programu.

Przed wprowadzeniem programu w szpitalu koszt wyżywienia pacjenta wynosił 33 zł dziennie. Oprócz produktów potrzebnych do przygotowania posiłków, w koszty wchodziły także rachunki za prąd, wodę, wywózki śmieci oraz koszty obsługi, czyli gotowania, rozwożenia posiłków. Dziennie kuchnia PCM wydawała 340 porcji jednego posiłku.

Dęby na listę pomników

Czy trzy dęby z Pawlikowic trafią na listę pomników przyrody gminy wiejskiej Pabianice, to zależy od radnych. Wniosek już jest.

Mieszkaniec Łodzi **Wacław Karol Lipski** napisał do radnych gminy Pabianice. Łodzianin zachwycił się trzema drzewami rosnącymi przed bramą do Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słoneczna Polana”. Wnioskuje o przyznanie dębom z Pawlikowic statusu „pomników przyrody”. „Dęby miały szczęście, by osiągnąć swój aktualny wiek i rozmiary. Niewątpliwie winne być objęte pełną ochroną prawną i fizyczną”, pisze w zgłoszeniu.

Drzewa mają 385 cm, 365 cm i 224 cm w obwodzie pnia na wysokości 130 cm od ziemi.

Dęby trafią na listę pomników przyrody gminy wiejskiej Pabianice, jeśli taką uchwałę podejmą radni.

– To trochę potrwa, bo trzeba przygotować uchwałę, musi zebrać się odpowiednia komisja i uchwała dopiero wtedy trafi pod obrady na sesji – tłumaczy **Marcin Wieczorek**, wójt gminy Pabianice. – Najbliższa komisja ochrony środowiska będzie pod koniec sierpnia.

Co to da dębom z Pawlikowic?

Drzewa dołączą do szczególnie chronionych dla zachowania wartości przyrodniczych, krajobrazowych, naukowych i kulturowych. Nie można ich niszczyć, uszkadzać ani zanieczyszczać gleby. Nie wolno także umieszczać na nich tablic reklamowych. Tak stanowią przepisy prawa.

Wpisanie drzew na listę pomników przyrody wiąże się z obowiązkami dla gminy. Jakimi?

Czynnej ochrony, polegającej na stałym monitoringu ich stanu zdrowotnego oraz wykonywaniu zabiegów pielęgnacyjnych i zabezpieczających, zgodnych z zasadami chirurgii drzew, mającymi na celu utrzymanie ich we właściwej kondycji.(g)

„Zdrowa Rodzina” dostała 4,4 mln zł z UE

Ponad 11,6 mln zł dla rodzin zastępczych i rodzin biologicznych, przeżywających trudności z naszego miasta i powiatu pabianickiego.

Jak informuje urząd marszałkowski, prawie 92 miliony złotych przeznaczono na pomoc dla potrzebujących z regionu łódzkiego. To pieniądze m.in. na mieszkania dla młodych, usamodzielniających się wychowanków pieczy zastępczej, korepetycje, dofinansowanie terapii i rozwój świetlic. Dofinansowanie pochodzi z funduszy unijnych.

Do realizacji zostały wybrane 24 projekty z różnych miejsc naszego regionu. W tej liczbie są projekty z Pabianic, powiatu pabianickiego i gminy Dłutów. Nasza pomoc społeczna otrzymała łącznie 11.683.861 zł dofinansowania na realizację swoich projektów. Ich wartość to 12.259.033 zł. Różnicę musiała znaleźć we własnym budżecie.

„Junior” działa od 2017 r. przy ul. Partyzanckiej 31

Miejskie Centrum Pomocy Społecznej z Pabianic zgłosiło projekt pod nazwą „Zdrowa Rodzina”, opiewający na 4.670.077 zł. Dofinansowanie przyznano w kwocie 4.436.573 zł. Wkład własny to 233.503,89 zł – to część wynagrodzenia dla osób pracujących na rzecz rodzin z problemami opiekuńczo–wychowawczymi. Pieniądze zabezpieczono w budżecie MCPS. Projekt będzie realizowany do 30 czerwca 2027 roku.

MCPS pomocą obejmie 50 rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu roli rodziców oraz 50 dzieci z Placówki Wsparcia Dziennego „JUNIOR”, działającej przy ul. Partyzanckiej 31.

W ramach projektu wsparcie otrzyma łącznie 275 uczestników zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym z terenu miasta. W uzasadnieniu projektu czytamy, że: „Na podstawie diagnozy oraz wywiadów pracownicy socjalni z asystentami rodziny i członkowie rodzin opracują plan pracy uwzględniający potrzeby rodzin. Wsparcie asystentów będzie miało na celu doprowadzenie do stabilizacji rodziny oraz niedopuszczenie do umieszczenia dzieci w systemie pieczy zastępczej (lub jak najszybszego powrotu dzieci do rodzin)”.

Kadra „Juniora” zapewni wsparcie terapeutyczne, psychologiczne i socjoterapeutyczne, będzie rozwijać kompetencje społeczne i emocjonalne, wspierać rozwój fizyczny, zainteresowania dzieci oraz pomagać dzieciom w nauce i odrabianiu lekcji. Dodatkowo zaplanowano stacjonarne warsztaty feryjne i wakacyjne dla uczestników placówki (dwa pięciodniowe zajęcia w okresie wakacji, jedne pięciodniowe zajęcia w okresie ferii zimowych). Warsztaty te mają wspierać rozwój dzieci, a w każde wakacje zorganizowany zostanie dziewięciodniowy wyjazd.

Na co pójdzie dofinansowanie z UE dla innych samorządów? W powiecie łowickim wsparcie uzyska m.in. świetlica środowiskowa oraz mieszkania treningowe dla usamodzielnianych wychowanków. Rodziny zastępcze w Łodzi będą mogły m.in. skorzystać ze wsparcia psychologa, pedagoga i mediatora. W powiecie łódzkim wschodnim pieniądze zostaną przeznaczone na przykład na korepetycje dla dzieci z rodzin zastępczych i aktywizację społeczno–zawodową usamodzielnianych wychowanków. W powiecie łęczyckim przeprowadzone zostaną m.in. szkolenia dla rodzin zastępczych. Dotacja pozwoli też na zatrudnienie asystentów dla dzieci z niepełnosprawnościami.

Jak podaje UM, w województwie łódzkim mamy blisko 3 tysiące rodzin zastępczych oraz ponad 50 rodzinnych domów dziecka. W rodzinnej pieczy zastępczej przebywa ponad 4 tysiące dzieci. Trafiają tutaj w sytuacji, kiedy biologiczni rodzice nie są w stanie ich wychowywać. Rodzice zastępczy stwarzają dzieciom dom i zapewniają jak najlepsze warunki do życia.(g)

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

Na cmentarzach praca się nie kończy

Nagrobki, które zostały odnowione w pierwszych latach kwest, znowu wymagają odnowienia. Pieniądze z kwesty 2023 roku pójdą na ponowną renowację.

Podczas 16. kwesty na odnowienie zabytkowych pomników na cmentarzach pabianickich zebrano rekordową sumę 25.418 zł 84 gr.

– To rekordowy wynik zbiórek jednodniowych w historii pabianickich kwest. Poprzedni rekord padł w 2018 roku, gdy zebrano 21.783, 13 zł – cieszył się w ubiegłym roku **Krzysztof Hile**, rzecznik prasowy Stowarzyszenia Zjednoczenie Pabianickie, organizatora kwest. – Pieniądze z kwesty pójdą na odnowę kolejnych nagrobków.

Konkretne obiekty do odnowy proponuje **Anna Połomka**, konserwatorka kamienia z Łodzi. To ona „wynajduje" na naszych cmentarzach pomniki, które wymagają natychmiastowych prac konserwatorskich ze względu na zły stan techniczny.

– Nagrobki, które zostały odnowione w pierwszych kwestach, już nadają się do odnowienia – zauważa **Grzegorz Krzyżanowski**, prezes Stowarzyszenia. I tak się stało. Konserwatorka postanowiła wrócić do swych poprzednich prac.

– Odnowienia wymaga zwłaszcza pomnik rodziny Kiel z piaskowca na cmentarzu katolickim oraz aniołek – z nagrobka Maniuli Ostanowiczówny na cmentarzu ewangelickim – ujawnia Połomka. – Już je odnawiałam, ale czas i warunki atmosferyczne robią swoje. Wymagają mycia i zabezpieczenia, a aniołek stracił kawałek paluszka.

Stowarzyszenie Zjednoczenie Pabianickie ma już pozwolenie na prace od administratorów cmentarzy. Potrzebna jest jeszcze zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków.

W szesnastu kwestach, w latach 2007–2023, darczyńcy na ratowanie zabytkowych nagrobków przeznaczyli już 325.679 zł 12 groszy. Z dotychczasowych zbiórek udało się odnowić 35 pomników, 18 na cmentarzu ewangelickim i 17 na cmentarzu katolickim. Przy każdym Stowarzyszenie ustawiło tabliczkę informacyjną. (G)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Autobus MZK bez klimatyzacji?

Na 32 miejskie autobusy, w 9 nie ma klimatyzacji. To autobusy z numerami od 810 do 818.

Dostaliśmy list od Czytelnika, który skarżył się na miejską komunikację.

„Chciałbym za pośrednictwem waszej redakcji dowiedzieć się, dlaczego w autobusach MZK w upalne dni kierowcy nie włączają klimatyzacji. Autobusy są nowoczesne, wyposażone w klimatyzację po to, żeby pasażerowie mieli komfort podróżowania, a nie mdleli w autobusie. Pragnę przypomnieć, że autobusy są zakupione z naszych pieniędzy i jak na warunki życia w Pabianicach, bilety są drogie za przejazd jednorazowy. Miejsce miało to już niejednokrotnie, a ostatnio 1.08.2024 r. autobus linii 6 – wyjazd z krańcówki „Waltera" Jankego o godzinie 11.58 – przejechał całą trasę w kierunku Karolewa w upalny dzień w samo południe bez włączonej klimatyzacji. Dla mnie to jest skandal, żeby tak traktować pasażerów!"

Zapytaliśmy **Arkadiusza Kwiatosa** – kierownika eksploatacji Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, dlaczego tak się stało? Czy to zła wola kierowcy, czy zepsuła się klimatyzacja w tym autobusie? Podobnie jak Czytelnik byliśmy przekonani, że wszystkie pabianickie autobusy mają to urządzenie, tak przydatne latem.

– To nie zła wola kierowcy ani usterka urządzenia. Nie włączył klimatyzacji, bo jej w tym autobusie po prostu nie ma – wyjaśnił kierownik. – Nie wszystkie autobusy MZK są wyposażone w klimatyzację. Na 32 wozy 9 nie ma tego urządzenia.

Które to?

Autobusy MZK z numerami bocznymi od 810 do 818 nie mają klimatyzacji. Warto więc sprawdzić numer autobusu, zanim do niego wsiądziemy w upalny dzień.(g)

nekrolog

Panom
Krzysztofowi oraz Jarosławowi Haburom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
z Zakładu Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

ODESZLI

BOGDAN ZAGÓROWSKI
10 marca w Kanadzie
zmarł w wieku 64 lat
Pochowany 8 sierpnia
na cmentarzu komunalnym
w Pabianicach

ZOFIA GRACZYK
z domu PISKORSKA
2 sierpnia. Miała 88 lat

MARIA HABURA
z domu BUCHCIŃSKA
2 sierpnia. Miała 88 lat

ZOFIA SZWARC
z domu KUBIAK
2 sierpnia. Miała 83 lata

JANUSZ KĘDZIAK
2 sierpnia. Miał 68 lat

JADWIGA RABENDA
3 sierpnia. Miała 55 lat

JERZY HERSZEL
3 sierpnia. Miał 77 lat

JAN ZAGÓRSKI
5 sierpnia. Miał 71 lat

ZDZISŁAW KŁAK
6 sierpnia. Miał 77 lat

KAZIMIERZ KOLASA
6 sierpnia. Miał 87 lat

PIOTR GÓRECKI
6 sierpnia. Miał 52 lata
Pogrzeb 14 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

EWA TROJANOWSKA
z domu DZIEDZICZYK
7 sierpnia. Miała 66 lat

RYSZARD SYROWY
7 sierpnia. Miał 80 lat

WACŁAW LESZCZYŃSKI
7 sierpnia. Miał 77 lat

JADWIGA GĄSIOROWSKA
z domu STACHURSKA
8 sierpnia. Miała 81 lat
Pogrzeb 13 sierpnia
na cmentarzu katolickim

KRZYSZTOF SIWIEC
9 sierpnia. Miał 61 lat
Pogrzeb 13 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia
Panom Jarosławowi i Krzysztofowi Haburom
z powodu śmierci

MAMY

przekazujemy najszczersze kondolencje

Zarząd, Rada Nadzorcza, NSZZ Pracowników Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

Z głębokim żalem zawiadamiam, że 09.08.2024 r.
w wieku 85 lat odeszła

URSZULA AUGUSTYNIAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek (16.08.24 r.) o godzinie 10.00
w Domu Pogrzebowym Cmentarza Komunalnego w Pabianicach

Pogrążony w smutku Radosław Wyrębski z Rodziną

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

Gdzie nie będzie ciepłej wody na Bugaju

Zakład Energetyki Cieplnej remontuje sieć cieplną. Są wykopki i wyłączenia ciepłej wody.

– Prace idą zgodnie z podanym wcześniej harmonogramem – informuje **Krzysztof Mondzielewski**, prezes ZEC.

Do 23 sierpnia potrwają roboty na ulicy Moniuszki. Jak przewidywał ZEC, wyłączenia ciepłej wody były od 30 lipca do 9 sierpnia w budynkach przy ul. Moniuszki od nr 139 do 151. W ubiegły piątek uruchomiono dostawę ciepłej wody.

Teraz ZEC pracuje na Bugaju. To trzeci etap prac. Na ul. „Grota" Roweckiego od ul. Bugaj do ul. Nawrockiego ekipy ZEC–u wymienią 629 metrów rur. Prace ziemne i montażowe zaczęły się 2 sierpnia i potrwają do 7 września.

Wyłączenia ciepłej wody od 19 do 30 sierpnia będą w budynkach przy ulicach:

- Bugaj 56, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96,
- Gawrońskiej 2, 4, 6, 8, 10,
- „Grota" Roweckiego 9, 11, 13, 17, 19, 21, 23, 25, 26, 27, 29, 31, 33.

Od 19 do 23 sierpnia wyłączenia ciepła obejmą budynki przy ulicach:

- Smugowej: 3/9, 6A, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 22a, 22b, 22c, 22d, 22e, 22f, 22g, 22h, 22i, 22k, 25, 26, 26a, 26b, 26c, 26d, 26e, 26f, 26g, 26h, 26i, 26j, 26k, 27, 29, 31, 33, 35, 37,46,
- 20 Stycznia: 58, 60, 62, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 72, 72a, 74, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 99,
- Myśliwskiej: 37, 39, 41,
- Podleśnej: 1, 3, 3a, 5, 8, 8a, 10a, 10b, 12, 14, 14a,
- Mokrej: 3, 5, 9, 11, 11a, 12, 13, 13a, 14, 15, 16/18, 17, 19, 21, 21a, 20/22, 23, 24,
- „Waltera" Jankego: 1, 3, 5, 7, 44, 46, 48, 50, 52, 56, 58,
- Wajsówny: 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 15, 21, 23, 25, 27, 29,
- Popławskiej 28, 30/38, 40,
- Dolnej 29a,
- Małej 1/3,
- Siennej: 22/24, 34, 34a, 34b, 34c, 34d, 34e,
- Smugowej: 41a, 47b, 49c, 43d, 45e, 51f,

I inne: parafia Miłosierdzia Bożego przy ul. 20 Stycznia 77, Przedszkole Miejskie nr 16 przy ul. Bugaj 58, Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Mokrej 28, PM nr 13 przy Mokrej 19, Carrefour przy ul. Popławskiej, Dino przy ul. 20 Stycznia 105/107, PSS Społem przy ul. 20 Stycznia 99.

Nowy sprzęt na bloku operacyjnym

Ortopedia w naszym szpitalu ma nową wieżę artroskopową. Posłuży do wykonywania mało inwazyjnych zabiegów.

Operacje z wykorzystaniem wieży artroskopowej lekarze przeprowadzają w naszym szpitalu od lat. Dotychczas używane urządzenie było już jednak dość przestarzałe i wyeksploatowane, a placówka miała problemy z doposażeniem go w przystawki, czyli niezbędne narzędzia – ze względu na niemożność ich zakupu.

Dostawa nowego sprzętu rozwiązała ten problem, dlatego lekarze z oddziału chirurgii urazowo–ortopedycznej nie kryją zadowolenia z inwestycji.

– W porównaniu z poprzednim artroskopem ten ma lepszą optykę i osprzęt. Poprawiła się także jakość obrazowania – zaznacza doktor **Krystian Galanciak**. – Są również możliwości dokupienia elementów pozwalających na wykonywanie innych zabiegów.

Artroskop umożliwia „zajrzenie" do wnętrza stawu w celu zbadania pojawiających się tam problemów (objawiają się one m.in. bólem, obrzękiem i stanem zapalnym). Zabieg może też służyć do pobierania próbek tkanki, wycięcia lub usunięcia luźnych części tkanki, kości lub chrząstki w stawie.

Od lewej: Konrad Michalski, dyrektor ds. lecznictwa w PCM, Krystian Galanciak, lekarz z oddziału chirurgii urazowo–ortopedycznej i Małgorzata Kłos, pielęgniarka oddziałowa na bloku operacyjnym

– Najczęściej wykonywana jest artroskopia kolana, ale w ten sposób możemy badać również inne stawy, np. barkowy, biodrowy, skokowy czy nadgarstek – dodaje doktor Galanciak. – W porównaniu z tradycyjną operacją, polegającą na otwarciu stawu poprzez cięcie, jest to metoda znacznie bezpieczniejsza, a ryzyko infekcji czy powikłań niewielkie. Pacjent wstaje z łóżka i porusza się samodzielnie już następnego dnia po zabiegu. Znacznie krócej trwa także okres rekonwalescencji.

Nowe urządzenie znajduje się na bloku operacyjnym. Kosztowało ponad 300 tys. zł. Ani zarząd Pabianickiego Centrum Medycznego, ani lekarze nie mają wątpliwości, że były to dobrze wydane pieniądze.

– Zabiegi artroskopii są przeprowadzane w naszym szpitalu regularnie, średnio po trzy w tygodniu. Zgłaszają się na nie pacjenci nie tylko z powiatu pabianickiego, ale z całego naszego województwa – mówi **Witold Olszewski**, prezes PCM. – Zależy nam, aby każdy mógł korzystać ze świadczeń medycznych na najwyższym poziomie. Dzięki profesjonalnej kadrze i inwestycjom w sprzęt, a taką stanowił właśnie zakup artroskopu, jest to możliwe.

Mobilny tomograf pracuje w PCM

Na szpitalnym dziedzińcu stanął ogromny kamper, a w nim jest i pracuje tomograf komputerowy.

– Będzie pracować do czasu zamontowania na stałe tomografu komputerowego w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej i Elektrodiagnostyki – informuje **Adam Marczak**, dyrektor ds. administracyjno–technicznych PCM. – Dotychczasowy tomograf niedługo stamtąd zniknie, a nie wyobrażamy sobie, aby do czasu, aż zostanie uruchomione nowe urządzenie, w naszym szpitalu nie było diagnostyki w postaci tomografii komputerowej. Dlatego na ten „przejściowy" okres pojawił się zastępczy tomograf.

Pacjenci Pabianickiego Centrum Medycznego ze skierowaniem na tomografię komputerową przez najbliższe tygodnie będą mieli wykonywane badania w mobilnym, zastępczym tomografie. Jak zapewniają władze PCM, zmiana w żaden sposób nie pogorszy jakości udzielanych świadczeń.

Pabianickie Centrum Medyczne kupiło nowy tomograf za 4 mln zł. Zacznie pracować w szpitalu we wrześniu. Jest on już na terenie szpitala i wkrótce powinien rozpocząć pracę.

– Przed dostarczeniem i montażem nowego urządzenia w przeznaczonym na ten cel pomieszczeniu konieczne jest wykonanie prac adaptacyjnych, takich jak remont pomieszczeń pracowni, w tym także systemu wentylacji – dodaje dyrektor Marczak.

Obowiązek zadbania o to, by nie było przerw w możliwościach diagnostycznych spoczął na firmie, która wygrała przetarg na dostawę nowego urządzenia. Wywiązała się z niego bardzo dobrze.

– O jakość badań wykonanych na mobilnym, zastępczym tomografie można być spokojnym – zapewnia PCM.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

Chiński „elektryk” na testach w pabianickim MZK

Przez blisko dwa tygodnie MZK i pasażerowie sprawdzają możliwości 12–metrowego autobusu Yutong U12 chińskiej produkcji, który wozi nas po mieście

foto: komunikacjapabianice.pl

Autobus kursuje w regularnym ruchu miejskim, ale na różnych liniach. Pojeździ i powozi pabianiczan do niedzieli, 18 sierpnia. MZK przeprasza za utrudnienia, bo kursy nie są wyświetlane na tablicach informacyjnych. Trzeba korzystać z papierowych rozkładów jazdy. Poza tym w autobusie nie ma biletomatu, ale są kasowniki.

Yutong jest największym na świecie producentem autobusów elektrycznych. Rocznie produkuje ich ponad 30.000 sztuk. W Polsce autobusy marki Yutong zakupiły m.in. takie miasta, jak: Warszawa, Jelenia Góra, Ostrowiec Świętokrzyski, Łomża czy Iława.

– Byliśmy w Ostrowcu, gdzie kursują te autobusu z wizytą roboczą – ujawnia wiceprezydent Dawid Zakrzewski. – Są z nich bardzo zadowoleni, a cena biletu nie uległa zmianie.

Testy drogowe pojazdu, który teraz jeździ po Pabianicach, były prowadzone już w Warszawie (przez rok), Bydgoszczy, Kielcach i Wrocławiu. Pabianice zamykają ten cykl testowy.

– Testy to kolejny etap na drodze do modernizacji naszej komunikacji miejskiej i korzystania z autobusów o napędach alternatywnych – wyjaśnia wiceprezydent Zakrzewski. – Podczas testów chcemy sprawdzić wytrzymałość baterii i sprawdzić czy na jednym ładowaniu autobus może pracować cały dzień. Jaki jest koszt przejazdu 1 km w porównaniu z hybrydami. Jaki jest komfort jazdy dla pasażerów. Zebranie doświadczeń oraz opinii umożliwi przygotowanie się do zakupu nowego taboru w przyszłości.

MZK wspólnie z Urzędem Miejskim prowadzą rozmowy ze wszystkimi producentami autobusów zeroemisyjnych. Wcześniej testowaliśmy dwa elektryczne autobusy marki Solaris i pojazd marki KingLong.

– Miasto ubiega się o dofinansowanie zakupu takich pojazdów ze środków unijnych – dodaje wiceprezydent. – W ostatnim czasie zespół ekspercki, na zlecenie urzędu, opracował również analizę kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem autobusów zeroemisyjnych.

Konieczność zakupienia autobusów zeroemisyjnych wynika m.in. z prawa Unii Europejskiej oraz z ustawy o elektromobilności.

Flota MZK Pabianice składa się z 32 autobusów marki Solaris, w tym 18 autobusów hybrydowych, wyprodukowanych w latach 2018–2019 oraz 14 pojazdów o napędzie konwencjonalnym z lat 2008–2010. To te ostatnie w najbliższych latach będą wymieniane na nowe pojazdy.

Pasażerowie, którzy chcieliby podzielić się swoimi opiniami na temat testowanego pojazdu, mogą je nadsyłać e–mailem na adres komunikacja@um.pabianice.pl

Gdzie kursuje testowany autobus:

Wtorek, 13 sierpnia:
linia 2: kursy z „Waltera” Jankego o: 5.05, 6.30, z Podmiejskiej o: 4.24, 5.55, 7.10
linia 4: kursy z „Waltera” Jankego o: 8.58, 9.58, 11.18, 12.38, 13.38, 16.18, z 15. Pułku Piechoty „Wilków” o: 9.23, 10.23, 11.43, 13.03, 14.03, 16.43
linia 7: kurs z „Waltera” Jankego o 17.30
linia 261: kursy o 7.40 z „Waltera” Jankego, o 8.09 z Górki Pabianickiej
linia 262: kursy o 14.40 z „Waltera” Jankego oraz o 15.21 z Kudrowic

Środa, 14 sierpnia:
linia 1: kursy z dworca PKP o: 14.55, 17.35 i z „Waltera” Jankego o: 15.27, 18.05
linia 2: kurs z zajezdni MZK o 4.47
linia 3: kursy z Sikorskiego o 16.41, z dworca PKP o 16.06
linia 5: kursy z dworca PKP o 6.50 oraz z „Waltera” Jankego o 6.18, 7.18, 14.25
linia 7: kurs z Piłsudskiego o 14.05
linia A41: kursy z „Waltera” Jankego: o 5.08 i 5.30, z Warszawskiej o: 5.16 i 5.38

Czwartek, 15 sierpnia:
linia 1: kursy z dworca PKP o: 8.33, 11.33, 15.33 i z „Waltera” Jankego o: 9.02, 12.02, 16.02
linia 5: kursy z dworca PKP o: 7.07, 9.53, 12.53, 14.13, 16.53 z „Waltera” Jankego o: 7.47, 10.27, 13.27, 14.47, 17.27
linia 265: kursy z dworca PKP o 17.50 i z Dłutowa o 18.23

Piątek, 16 sierpnia:
linia 2: kursy z zajezdni MZK o 4.04, z „Waltera” Jankego o 4.25 i 5.30, z Podmiejskiej o 5.00, 6.15
linia 4: kursy z „Waltera” Jankego o 17.40, z 15. Pułku Piechoty „Wilków” o 18.08
linia 7: kursy z „Waltera” Jankego o: 9.30, 14.00, 16.50 i 19.57, z Piłsudskiego o 14.25, 17.06
linia 260: kurs z zajezdni MZK o 13.22
linia 262: kursy z „Waltera” Jankego o: 6.47, 8.00, 15.17, z Kudrowic o: 7.20, 8.31 i 16.05
linia 265: kursy z Piłsudskiego o 9.47 i z Dłutowa o 10.18
linia A41: kursy z „Waltera” Jankego o: 14.48, 18.49, 19.37 oraz z Warszawskiej o: 14.57, 18.57, 19.45

Sobota, 17 sierpnia:
linia 1: kursy z dworca PKP o: 4.33, 6.33, 7.53, 9.13, 10.33, 11.53, 13.13, 14.33, 16.33 i z „Waltera” Jankego o: 5.02, 7.02, 8.22, 9.42, 11.02, 12.22, 13.42, 15.02, 17.02
linia 3: kursy z dworca PKP o 5.32 i z Sikorskiego o 6.08
linia 5: kursy z dworca PKP o 15.32 i z „Waltera” Jankego o 16.10

Niedziela, 18 sierpnia:
linia 1: kursy z dworca PKP o: 9.33, 12.33, 16.33 i z „Waltera” Jankego o: 10.02, 13.02, 17.02
linia 5: kursy z dworca PKP o: 13.53, 15.13, 17.53, 19.03 i z „Waltera” Jankego o: 14.27, 15.47, 18.27, 19.27
linia T: kursy o 10:35 z dworca PKP oraz o 11.52 ze Rzgowa

Kupią 12 „elektryków”, wyremontują 20 wiat przystankowych

Władze miasta planują kompleksowe zmiany w działalności MZK i organizacji komunikacji miejskiej. Starają się o dofinansowanie z UE.

Chcą dokonać „zrównoważonego rozwoju transportu zbiorowego” do 2030 roku. Urzędnicy szukają sporych pieniędzy w kasie miejskiej. Szukają też dotacji unijnych. Na co? Jakie zmiany chcą wprowadzić w komunikacji miejskiej?

Na pierwszy ogień idzie wymiana „starych” autobusów. Na 32 wozy we flocie MZK, aż czternaście ma 14 lat i więcej. Dziewięć wyprodukowano w 2008 roku, a pięć w 2010 r. Dziewięć nie ma klimatyzacji, na co latem skarżą się pasażerowie. Te „stare” wozy mają napęd konwencjonalny, czyli jeżdżą na ropę. Pozostałe, dużo młodsze, to autobusy marki Solaris. Są hybrydowe, czyli spalinowo–elektryczne.

Unijne dyrektywy mówią, że transport miejski powinien być ekologiczny – niezatruwający spalinami środowiska, a więc najlepiej „elektryczny”. Do takiej opcji zmierzamy i właśnie dlatego testujemy od kilku miesięcy autobusy elektryczne marki Solaris. Teraz po mieście jeździ „chińczyk” i kolejny autobus wyprodukowany przez polską firmę.

– W planach „zrównoważonego rozwoju transportu zbiorowego” mamy zakup 12 autobusów elektrycznych, modernizację zajezdni MZK, zamontowanie w bazie przy ul. Lutomierskiej 12 stanowisk do nocnego ładowania akumulatorów autobusów, a także przebudowę ponad 20 zatok autobusowych na terenie miasta – wylicza wiceprezydent **Dawid Zakrzewski**. – Planujemy też przebudować parking przy dworcu PKP oraz pętlę tramwajową przy Warszawskiej.

Na realizację tych planów miasto ma czas do czwartego kwartału 2027 r. i potrzebuje około 11 mln zł własnych pieniędzy.

– 85 procent kosztów może pokryć dofinansowanie z Unii Europejskiej – informuje **Marcin Chmielewski**, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji w UM.

Koszt całości to ponad 63 mln zł. Dofinansowanie unijne może wynieść ok. 52,5 mln zł.

– Na początku 2025 r. złożymy wniosek o dofinansowanie, a przetargi na autobusy przewidziano na przełom 2025 i 2026 roku.

Czy po tych zmianach pabianiczanie będą podróżować miejskimi autobusami za darmo? Na to pytanie ani prezydent zakrzewski, ani naczelnik Chmielewski nie potrafili jednoznacznie odpowiedzieć. Przewidują jednak, że ceny biletów MZK nie powinny podrożeć. (g)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

ul. Jana Pawła II

W jak więzy krwi

Polski Czerwony Krzyż zaprasza czynnych krwiodawców, jak i tych, którzy chcieliby zacząć oddawać bezcenny lek w płynie, do akcji zorganizowanej z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Ma ona na celu oddanie hołdu poległym, zmarłym i żyjącym powstańcom warszawskim, a przy okazji popularyzację honorowego dawstwa krwi. Potrwa do 2 października 2024 roku. Krwiodawcy, chcący wziąć udział w akcji, powinni: zgłosić się do punktu krwiodawstwa (można nie tylko w Pabianicach), odebrać zaświadczenie potwierdzające oddanie krwi lub jej składników, opublikować zdjęcie momentu oddawania krwi na swoim profilu facebookowym lub instagramie z hasztagiem #wjakwiezykrwi i do 6 października przesłać skanem lub zdjęciem zaświadczenie wraz z wypełnioną i podpisaną zgodą na udział w akcji z klauzulą informacyjną pod adres: krwiodawstwo@pck.pl. Spośród krwiodawców biorących udział w akcji zostaną wylosowane upominki dla 7 kobiet i 7 mężczyzn. Rejonowa Rada Honorowego Krwiodawstwa PCK w Pabianicach informuje, że dodatkowo nagrodzi dwoje krwiodawców z naszego miasta.

ul. Piotra Skargi

Chata Kwiata

Pod urzędowym (do niedawna) adresem kancelarii kościoła pw. św. Mateusza otworzyła się kwiaciarnia. Florystka zrobi tu dla nas wiązanki okolicznościowe, kosze, kompozycje kwiatowe, bukiety ślubne, wiązanki i wieńce pogrzebowe. Dodatkowo sklep oferuje dekoracje sal, kościołów i samochodów, kwiaty sztuczne i dodatki florystyczne. Godziny otwarcia: pn.–pt. 10.00–17.00, soboty 10.00–15.00. Kancelaria kościoła czynna jest pod numerem Grobelna 2.

ul. Nawrockiego

Pod rygorem odholowania

W części zatoki parkingowej przy ul. Nawrockiego, za ul. „Grota" Roweckiego, obowiązuje zakaz zatrzymywania. Kto nie dostosuje się do niego, musi liczyć się z odholowaniem pojazdu. W wyznaczonym miejscu od 12 sierpnia funkcjonuje tymczasowy przystanek autobusowy na czas przebudowy ciepłociągu na ul. „Grota" Roweckiego. Przystanek „Grota" Roweckiego/os. Kopernika tymczasowo zostanie przeniesiony przed skrzyżowanie z ul. Bugaj (w pobliżu wejścia do pizzerii Presto). W zamian za przystanek „Grota" Roweckiego/Nawrockiego zostaną uruchomione dwa przystanki tymczasowe Nawrockiego/„Grota" Roweckiego: dla linii 2, 5, 7, 260, 261, 262 i N4B – przystanek na ul. Nawrockiego za ul. Roweckiego (przy ryneczku, w zatoce parkingowej), dla linii 3: przystanek na ul. Nawrockiego między ul. Roweckiego a ul. Bracką (w rejonie poczty).

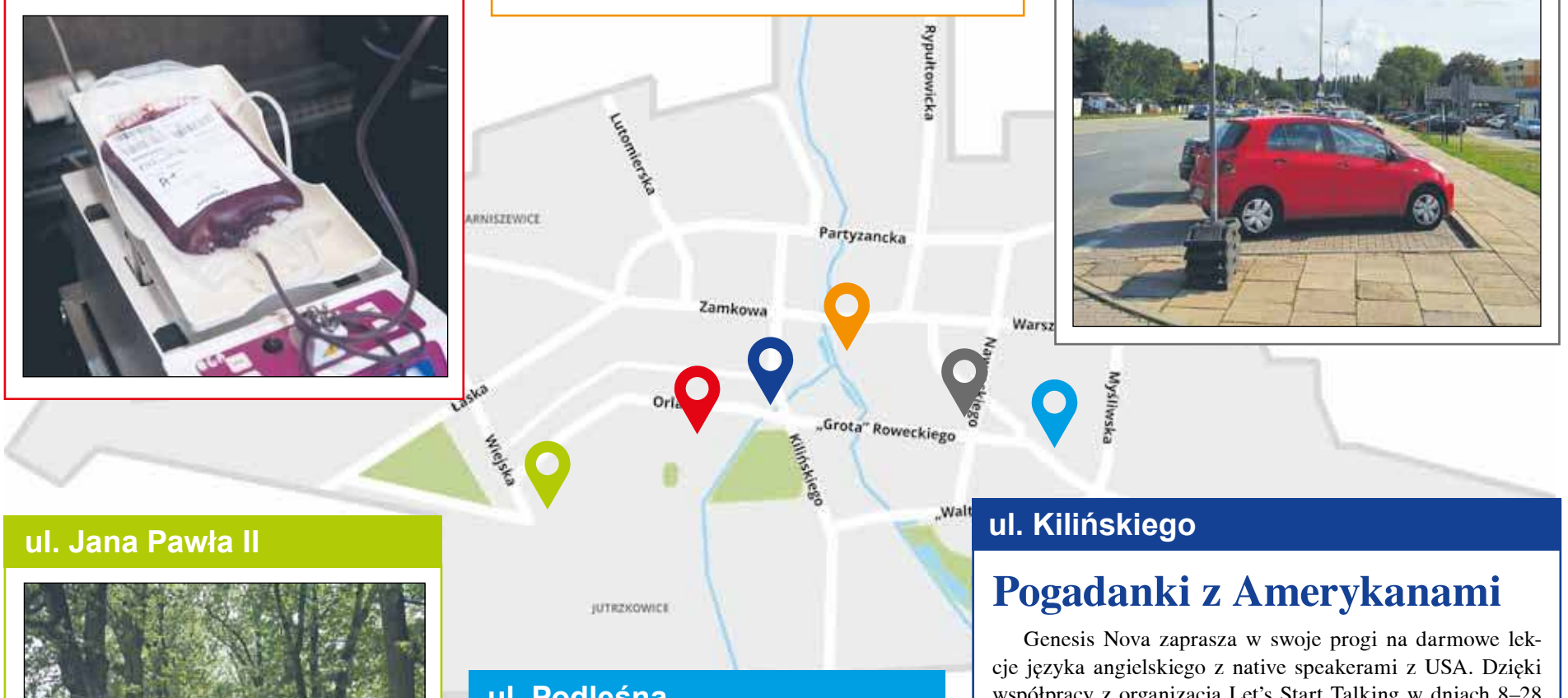

ul. Jana Pawła II

Wytchnienie w upalne dni

Niewiele jest szpitali, które mają na swoim terenie pomnik przyrody. Nasz może się pochwalić „Aleją Dębową". Rośnie w niej ponad 60 drzew, które tworzą szpaler. Można znaleźć w nim wytchnienie przed słońcem w upalne dni. Dęby w obrębie Pabianickiego Centrum Medycznego są pod ochroną, podobnie jak te w drugiej „pomnikowej" alei, sąsiadującej z naszym szpitalem – przy ul. Zagajnikowej. W całych Pabianicach wszystkich pomników przyrody jest 11, pozostałe to pojedyncze drzewa.

ul. Podleśna

Kupię/sprzedam

Do nowo wybudowanego apartamentowca wprowadziło się biuro nieruchomości Bestate. Oferuje bogatą bazę kilkuset aktualnych ofert, zgłoszenie nieruchomości bez opłat, doradztwo i wsparcie przy regulacji stanu prawnego, własny serwis kredytowy, pomoc przy wyborze i realizacji kredytu hipotecznego, reklamę przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00.

ul. Kilińskiego

Pogadanki z Amerykanami

Genesis Nova zaprasza w swoje progi na darmowe lekcje języka angielskiego z native speakerami z USA. Dzięki współpracy z organizacją Let's Start Talking w dniach 8–28 września w Pabianicach gościć będzie grupa Amerykanów, którzy poprowadzą bezpłatne konwersacje w języku angielskim. W nieformalnej, swobodnej atmosferze będzie można przełamać bariery językowe i poprawić swoje umiejętności mówienia po angielsku. Lekcje są indywidualne i bezpłatne, ale wymagana jest rejestracja pod numerem telefonu 794 957 061 lub mailowo: kontakt@genesisnova.pl. Oferta skierowana jest do osób powyżej 18. roku życia. Let's Start Talking to organizacja non–profit, która szkoli Amerykanów do prowadzenia lekcji z osobami na całym świecie, dla których angielski nie jest językiem ojczystym. Podczas spotkań nauczyciele z USA wykorzystują materiały Let's Start Talking oparte na wartościach chrześcijańskich. Konwersacje odbędą się w budynku Genesis Nova (ul. Kilińskiego 25, Pabianice), dawnym hotelu Piemont.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

Stacje benzynowe bez alkoholu?

Blisko połowa Polaków w wieku 18–35 lat chce bezwzględnego i całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu nocą na stacjach paliw w całym kraju

Natomiast prawie co trzeci ankietowany ma odmienne zdanie, a co dziesiąty jest niezdecydowany w tej kwestii. Takie dane płyną z najnowszego badania opinii publicznej. Eksperci komentujący te wyniki wyjaśniają, że przeciwnicy nocnej prohibicji nie wierzą, iż sama w sobie zahamuje prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Znawcy rynku ostrzegają również, że to rozwiązanie może przenieść popyt do szarej strefy i zmniejszyć obroty stacji paliw. Alkohol na stacjach benzynowych to obok paliwa jeden z częściej kupowanych produktów.

– Ale o określonych porach – mówi pracownik jednej z pabianickich stacji. – Z reguły na takie zakupy wpadają ludzie bardzo późnym wieczorem, gdy okoliczne sklepy są już pozamykane. Takich klientów nie brakuje też w nocy. Bywa, że przychodzą już lekko wstawieni. Po prostu zbrakło im „paliwa" na imprezie.

Klient nasz pan

– Częściej sprzedajemy mocniejsze alkohole, rzadziej wina – mówi pracownik stacji. – Czasem po alkohol wpadają do nas rozbawione grupy, które tak sobie wędrują przez Pabianice i przychodzą kupić jakieś procenty. Nie mam zdania na temat zakazu. Ja tu tylko pracuję. Paliwo, hot–dog czy alkohol... dla każdego coś dobrego…

Co my na to

Oto opinie pabianiczan (w wieku od 30 do 60 lat), których pytaliśmy o zakaz:

Mężczyzna: Jeśli ktoś myśli, że na 12–osobową imprezę wystarczy, to potem szuka gdzie dokupić. Oczywiście, że bawi mnie fakt, kiedy w święta, Wigilię czy sylwestra koło 22.00 widzę ludzi w Żabce lub monopolowym. Mój ojciec zawsze mnie uczył, że po imprezie chociaż jedna butelka ma zostać, a nie braknąć. Ja w trakcie imprezy bawię się z moimi gośćmi, a nie zaopatruję ich w alkohol.

M: Jeszcze sprzedaży hot–dogów powinno się zakazać i stacje benzynowe będą po to, do czego zostały stworzone.

M: Uważam, że to bezsensowny pomysł. Jest masa ważniejszych rzeczy do naprawy w tym kraju niż sprawa flaszek na stacjach paliw.

Kobieta: Pomysł bardzo mi się podoba. Stacje benzynowe są dla kierowców.

K: Proponuję rozszerzyć zakaz na resztę sklepów.

M: Nieraz korzystałem ze stacji wieczorkiem, jak naszła mnie ochota na piwko, ale do tego zakazu bym się chętnie przychylił.

M: Kiedyś już takie rozwiązania były w naszym kraju, tylko zamiast do 6.00, nie można było kupić alkoholu do 13.00. Myślę, że są ważniejsze rzeczy niż tego typu regulacje.

K: Absolutnie jestem za zakazem sprzedaży alkoholu na stacjach. To jest absurd, żeby móc dostać alkohol w takim miejscu, gdzie większość klientów to kierowcy.

M: Patrząc na statystyki wypadków na drogach, spowodowanych przez pijanych kierowców, nasuwa się taki pomysł zakazu. Ale czy jest dobry? Raczej wątpię, pojawił się tylko dlatego, że koalicja nie ma pomysłu na ustawę wspierającą rozwój Polski, na pomoc Polakom w rozwijaniu ich biznesów czy inne projekty samorządowe, aby mieszkańcom żyło się lepiej.

M: Sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych tylko w dzień to kolejny głupi POmysł ekipy Tuska. Jeśli kierowca będzie chciał „zatankować" w nocy, to życie nauczy go być przewidującym i kupować zawczasu. Taki zakaz napędzi jedynie zapominalskich klientów Żabkom i nocnym sklepom, których wykaz adresów każdy chronicznie „tankujący" skrzętnie sobie spisze i będzie woził ze sobą. Ba, na pewno powstaną jakieś aplikacje na smartfony.

K: Wolny rynek, wiadomo, ale mnie wkurza, gdy idę zatankować, a tam wycieczka przede mną po hot–dogi i piwka. Powinno być jak dawniej, paliwo i tylko paliwo tu, a sklepik obok.

M: Często z wakacji wracam nocą, bywa po 300 lub 500 km za kierownicą. Po drodze wpadam na ostatnią stację paliw i tankuję zbiornik do pełna, a przy okazji płacenia za paliwo, kupuję „dodatek", by w domu, po wtachaniu walizy i klamotów na 4. piętro zrobić sobie relaksującego drinka.

K: A po co pracować w nocy? Poza tym alkohol jest trucizną dla alkoholików. Powinni zakazać, tak jak narkotyków i jeszcze papierosów. I zrobić 4 dni pracy i 3 dni wolnego za tą samą wypłatę.

Wysokie poparcie dla zakazu

Najnowszy raport Grupy Blix, który powstał na podstawie sondażu przeprowadzonego wśród Polaków w wieku 18–35 lat, wskazuje, że 48,7 proc. z nich jest za wprowadzeniem bezwzględnego i całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu nocą na stacjach paliw w całej Polsce. Dr Urszula Kłosiewicz–Górecka z Zespołu Foresightu Gospodarczego w Polskim Instytucie Ekonomicznym (PIE) nie jest zaskoczona takim wynikiem. Jak twierdzi, współczesne młode pokolenie wykazuje większe zainteresowanie zdrowym trybem życia i zrównoważonym rozwojem. Podobną opinię wyraża dr Krzysztof Łuczak z Grupy Blix. Ekspert zauważa, że coraz więcej młodych ludzi dba o siebie w szerokim zakresie i tym samym ogranicza używki.

– Polacy w wieku 18–35 lat mogą preferować ograniczenia sprzedaży alkoholu jako część szerszej strategii promowania zdrowych i odpowiedzialnych wyborów. Mogą być też bardziej świadomi problemów związanych z pijanymi kierowcami i wypadkami drogowymi, a także skutków zdrowotnych nadmiernego spożycia napojów procentowych. Ograniczenie ich dostępności w nocy może pomóc w zatrzymaniu problemów związanych z uzależnieniami czy chorobami alkoholowymi. Poza tym znaczna część młodych osób już pracuje, ma rodzinę i rzadko potrzebuje nocnego zakupu alkoholu – mówi dr Kłosiewicz–Górecka.

Według raportu WHO pt. „Health at a Glance 2023" Polska znalazła się na 17. pozycji w europejskim rankingu konsumpcji alkoholu i wypadła lepiej niż kraje sąsiedzkie należące do UE. Oznacza to znaczne zmniejszenie spożycia napojów procentowych, bo jeszcze 10 lat temu nasz kraj był na 9. miejscu w tym zestawieniu.

– Nikogo nie powinny już dziwić powracające próby utrudnienia dostępności alkoholu. Obecnie są nimi trwające w Ministerstwie Zdrowia prace, mające na celu ograniczenie jego sprzedaży na stacjach benzynowych. Do tej pory dotyczyły one głównie nocnej prohibicji. Rok temu na zakaz sprzedaży alkoholu od godziny 24.00 do 5.30 zdecydował się Kraków, obejmując nim również stacje paliw. O podobnym rozwiązaniu myśli Warszawa, gdzie alkohol jest sprzedawany w ponad 6 tys. punktów, w tym 3.388 detalicznych i 2.839 gastronomicznych – informuje dr Kłosiewicz–Górecka.

Z badania również wynika, że częściej za zakazem opowiadają się kobiety niż mężczyźni. Tak też twierdzą przede wszystkim respondenci z miast liczących od 100 tys. do 199 tys. mieszkańców.

„Nie" dla nocnej prohibicji

Wciąż jednak podejście do ograniczenia dostępności alkoholu jest mocno podzielone. Według raportu, 41 proc. Polaków w wieku 18–35 lat nie chce zakazu jego sprzedaży na stacjach paliw w godzinach nocnych. Z kolei 10,3 proc. ankietowanych nie potrafi się określić w tej kwestii. Ekspertka z PIE tłumaczy, że część młodych konsumentów ceni sobie opcję wygodnego zakupu alkoholu na stacjach paliw, łącznie z innymi produktami, kupowanymi podczas podróży.

– Niektórzy uważają też, że prohibicja nie przyniesie efektów prozdrowotnych i nie zmniejszy problemu prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu, a jedynie przeniesie sprzedaż do szarej strefy. Część osób twierdzi, że kluczowe jest lepsze egzekwowanie już istniejących przepisów dotyczących jazdy pod wpływem alkoholu oraz prowadzenie kampanii edukacyjnych, zamiast wprowadzania nowych zakazów – dodaje dr Kłosiewicz–Górecka.

Jak stwierdza dr Krzysztof Łuczak, kupowanie alkoholu często wiąże się z zakupami innych produktów, takich jak przekąski czy napoje. Wprowadzenie zakazu sprzedawania go nocą na stacjach paliw może prowadzić do ogólnego zmniejszenia sprzedaży produktów spożywczych, a na artykułach placówki mają największe marże. Może mieć to więc znaczący wpływ na ich obroty, zwłaszcza jeśli alkohol stanowi istotną część sprzedaży.

Według raportu, częściej przeciwnikami zakazu są mężczyźni niż kobiety. Dlaczego? Statystycznie spożywają go więcej. Do tego w mniejszych miejscowościach stacje paliw są jednym z niewielu punktów sprzedaży. Zakaz może być tam postrzegany jako dodatkowe utrudnienie. Nie chcą go przede wszystkim ankietowani z miejscowości liczących od 5 tys. do 19 tys. mieszkańców. (an, gg)

Źródło: nieodpłatna licencja © MondayNews Polska

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

foto: OSP Kazimierz

Mercedes roztrzaskał się na drzewie

Kierowca w ciężkim stanie trafił do szpitala. Jechał sam. Jak doszło do wypadku – bada policja.

W ubiegłą sobotę (10 sierpnia) na ul. Aleksandrowskiej w Kazimierzu doszło do poważnego wypadku drogowego. Była godz. 9.30, gdy na przydrożnym drzewie roztrzaskał się osobowy mercedes. Uderzenie było tak silne, że auto (warte ok. 100 tys. zł) pękło na pół, a z komory silnika wypadł silnik auta.

47–letni kierowca, mieszkaniec Lutomierska, odniósł poważne obrażenia wewnętrzne. Jechał sam, a na drodze było pusto.

Na pomoc pospieszyły służby ratunkowe. Strażacy dostali wezwanie z Centrum Powiadamiania Ratunkowego o godz. 9.36. Na miejsce zdarzenia pognały zastępy OSP Lutomiersk, OSP Kazimierz i JRG z Pabianic. Byli też ratownicy medyczni oraz policja drogowa. Na wezwanie ratowników medycznych przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Strażacy zabezpieczyli lądowisko na pobliskim polu. Na miejscu działało około 20 strażaków.

Strażakom udało się wydobyć nieprzytomnego mężczyznę z pogruchotanego auta. Ratownicy medyczni zajęli się poszkodowanym, ale potrzebna była natychmiastowa pomoc lekarzy w szpitalu.

Ciężko rannego opatrzono na miejscu, a helikopter LPR zabrał go do szpitala im. Kopernika w Łodzi.

Po przeciwnej stronie drogi, jak informują strażacy, paliła się trawa (ok. 40 m kw.). Zapaliła się od rozgrzanego silnika, który wypadł z roztrzaskanej komory silnikowej.

Wyjaśnianiem przyczyn wypadku zajmuje się pabianicka policja drogowa. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mercedes jechał od Aleksandrowa w stronę Lutomierska. Na prostym odcinku drogi, z nieznanych przyczyn, zjechał nagle na przeciwny pas jezdni i uderzył w drzewo, odbił się i wylądował na drugim drzewie. Auto rozpadło się na pół.

Złodziej z Pabianic na „gościnnych występach”

Kryminalni ze zduńskowolskiej komendy zatrzymali złodzieja rowerów. To 48–letni pabianiczanin.

Podejrzany usłyszał 6 zarzutów za kradzieże. Spowodował straty na łączną kwotę ponad 10 tysięcy złotych.

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli pracowali nad sprawami kradzieży rowerów na terenie powiatu. Mieszkańcy zgłaszali, że do kradzieży rowerów dochodziło przed klatkami schodowymi domów oraz ze stojaków na rowery. Wynikiem pracy funkcjonariuszy było wytypowanie sprawcy. Trop zaprowadził ich do Pabianic. Przyjechali do nas w czwartek, 8 sierpnia i zatrzymali 48–letniego mężczyznę podejrzewanego o kradzież.

Okazało się, że w okresie od 24 czerwca do 24 lipca 2024 roku, na terenie Zduńskiej Woli, ukradł on 6 rowerów o łącznej wartości 10.200 złotych.

Podczas zatrzymania policjanci odzyskali różnego rodzaju akcesoria rowerowe, które pabianiczanin przechowywał w swoim domu. Były to pompki, oświetlenie, lusterka, saszetki na ramę, kosze itp.

Za kradzież grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Akcja „Prędkość”

Jednego dnia nasza „drogówka” ujawniła 92 wykroczenia, wlepiła 27 mandatów pabianickim kierowcom.

W ubiegły poniedziałek (5 sierpnia) policja w całej Polsce prowadziła działania kontrolno–prewencyjne pn. „Prędkość”.

– Akcja miała charakter międzynarodowy i była koordynowana przez Europejską Organizację Policji Ruchu Drogowego ROADPOL – informuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach. – Jej głównym celem było zapobieganie wypadkom drogowym poprzez egzekwowanie od kierujących przestrzegania ograniczeń prędkości.

Niestety tylko między godziną 6.00 a 22.00 policjanci ujawnili 92 wykroczenia, dotyczące nadmiernej szybkości, z jaką poruszali się kierujący. Do 59 nadużyć doszło w rejonie przejść dla pieszych. Za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów ruchu drogowego 27 kierujących zostało ukaranych mandatami. Trzem zatrzymano dowody rejestracyjne w związku z brakiem badań technicznych pojazdów.

Funkcjonariusze pabianickiej „drogówki” interweniowali również w związku z 4 kolizjami.

– Powyższe dane pokazują, że kierowcy wciąż jeżdżą za szybko – dodaje policjantka. – Dlatego apelujemy o rozsądek na drodze. Policja przypomina, że w Polsce obowiązują następujące limity prędkości:

- obszar zabudowany – 50 km/h
- poza obszarem zabudowanym: na drodze jednojezdniowej – 90 km/h, na drodze dwujezdniowej – 100 km/h
- droga ekspresowa jednojezdniowa – 100 km/h
- droga ekspresowa dwujezdniowa – 120 km/h
- autostrady – 140 km/h
- strefy zamieszkania – 20 km/h

Policjanci (po służbie) zatrzymali złodzieja

28–latek tym razem ukradł tablice rejestracyjne i antenę radiową. Miał ponad 2 promile alkoholu.

W piątek (2 sierpnia) około godziny 16.00 pabianiccy policjanci zauważyli na ul. Wileńskiej mężczyznę, znanego im z wcześniejszych interwencji.

– Funkcjonariusze wracali ze szkolenia podoficerskiego, odbywającego się w Ośrodku Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu i byli w czasie wolnym od służby – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach. – Zwrócili uwagę na 28–latka, który trzymał w rękach dwie tablice rejestracyjne i antenę radiową.

Mundurowi postanowili sprawdzić, skąd je ma. Mężczyzna przyznał, że posiadane przedmioty chwilę wcześniej ukradł.

Funkcjonariusze o zdarzeniu poinformowali dyżurnego pabianickiej komendy. Ten wysłał na ulicę Wileńską umundurowany patrol. Okazało się, że tablice pochodzą z zaparkowanego w pobliżu opla.

Pabianiczanin został zbadany alkomatem. Miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzut. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

2.000 kilometrów w dwa tygodnie

Robert Knapik na dwóch kółkach pokona 2.000 kilometrów. Rowerem przejedzie z Turynu do Pabianic. W trasie jest już od 4 sierpnia. Niestraszne mu upały i wzniesienia, których nie brakuje po drodze

Podróż 33–latka to wyprawa charytatywna dla chorej Milenki i kolejne wyzwanie, jakie rzuca sobie pabianiczanin. Osobista podróż połączona z ideą niesienia pomocy. Dziewczynka cierpi na chorobę Niemmana Picka typu C, zwaną potocznie dziecięcym Alzheimerem. Potrzebne są ogromne pieniądze na leczenie i rehabilitację. Robert będzie starał się je zdobyć.

4 sierpnia wyruszył pociągiem z Dworca Fabrycznego. I już tutaj zderzył się ze „ścianą". Pani konduktorka – służbistka nie chciała wpuścić go do pociągu z kartonem i rowerem. Tłumaczyła, że najważniejsze są dla niej procedury bezpieczeństwa. Rozmowa z kierownikiem pociągu przyniosła jednak pozytywne rozwiązanie sytuacji.

– Pozwolił mi wsiąść do pociągu – relacjonuje Robert. – W końcu trzeba być człowiekiem. Dojechałem do Krakowa, stąd na lotnisko i do samolotu. Po paru godzinach wylądowałem w Turynie.

Pabianiczanin na wyprawę zabrał ze sobą rower, hamak i najpotrzebniejsze rzeczy, które pomieścił w sakwach rowerowych. Planowany powrót to 18 sierpnia. Tego dnia na Lewitynie powitają go mieszkańcy i ludzie zaangażowani w zbiórkę oraz wspierający całe przedsięwzięcie prezydent Grzegorz Mackiewicz i starosta Arkadiusz Jaksa.

Wszystko na gorąco...

Wyprawę można śledzić w mediach społecznościowych Roberta: www.instagram.com/knapsnnls, www.facebook.com/knapsnnls, https://www.tiktok.com/@tour.de.knaps

Pod relacjami zamieścił on też link z trasą i zaznaczonym miejscem, gdzie aktualnie się znajduje. Uśmiechnięty i z dużym zapałam nagrywa relacje z kolejnych miast i punktów na trasie, ubrany w koszulkę z logo sponsorów i patronów akcji.

– Do mnie też kiedyś wyciągnięto rękę, więc jeżeli mogę pomóc, to chętnie to robię – dodał. – Już wcześniej organizowałem tego typu akcję. W ubiegłym roku przyjechałem z Norwegii, teraz jestem na trasie z Turynu przez Mediolan, Weronę, Triest, Zagrzeb i Wiedeń do samych Pabianic. Mam nadzieję, że podołam.

Robert już w pierwszych dniach pokonał 200 kilometrów.

Pierwszą noc spędził nad jeziorem Garda, największym słodkowodnym zbiornikiem we Włoszech. W Mediolanie w jednej z restauracji tuż przed katedrą Narodzin św. Marii zjadł pyszną włoską pizzę.

– Gdy obsługa dowiedziała się, po co mi ten cały majdan na rowerze, dostałem darmowe napoje i przekąski – relacjonuje pabianiczanin.

Z Werony do Bolonii

I ma już 200 kilometrów na liczniku, a 200 kolejnych w planach. Podróż w pełnym słońcu nie była łatwa.

– Gdybym cały czas jechał takim tempem, to w Pabianicach byłbym jakieś cztery dni przed zaplanowanym terminem powrotu – zapewnia Robert w relacji wideo z Wenecji. – Jednak mam świadomość, że aż tak przyjemnie i lekko nie będzie w Chorwacji. Tutaj czekają mnie spore wzniesienia.

Upały też dają się we znaki pabianiczaninowi. Ale Robert z uśmiechem kręci kolejne kilometry i filmy, nie tylko chwaląc się odcinkami pokonanej trasy. Są też momenty na spacer i zwiedzanie.

– Nie wiem, kto ma ciężej, ja po kolejnych 200 kilometrach czy ci wszyscy turyści, którzy cykają swoim partnerom po 500 zdjęć, zanim zrobią to jedyne, wyjątkowe – dodaje z uśmiechem, spacerując po Wenecji.

Przed wyruszeniem to Triestu Robert sprawił sobie małą przyjemność. Nocleg w hotelu z deserem i dobrą kolacją miał dać mu zastrzyk pozytywnej energii. I tak się stało. Pabianiczanin w 6 godzin pokonał następne 130 kilometrów.

– Triest to jak do tej pory czarny koń mojej wyprawy – relacjonował Robert. – Było pięknie.

Z Włoch do Słowenii

Tutaj zaczęły się solidne wzniesienia, które, jak przyznał rowerzysta, mocno dały mu w kość; przyniosły chwile frustracji i zwątpienia. Chorwacja to kolejna porcja sporych podjazdów na odcinku około 300 kilometrów.

Zawodowo…

Robert zawodowo bada konstrukcje stalowe wiatraków prądotwórczych ultradźwiękiem w Danii. Sprawdza, czy te potężne wiatraki nie mają uszkodzeń. Wysyła wiązkę ultradźwiękową pod pewnym kątem i na podstawie odbić sygnału i obliczeń matematycznych namierza ewentualne dziury czy pęknięcia.

– Zdobyłem uprawnienia tak zwanych badań nieniszczących w trzech metodach – wizualnej, magnetycznej i ultradźwiękowej. Teraz będę robił kolejny kurs – ultradźwięk 3D – opowiada.

Prywatnie…

Robert jest pasjonatem rowerowych wypraw. Rok temu przejechał 2.000 kilometrów z Norwegii do Pabianic. Jego wyprawa wspierała ojczyma bliskiego kolegi, który potrzebował pomocy po rozległym udarze.

– Pomogłem potrzebującemu, ale to był też dla mnie test. Mogłem siebie sprawdzić i przy okazji pomóc – opowiadał. – To nie było proste i miałem chwile słabości. Mogłem liczyć tylko na siebie. Przejechałem. Wzmocniło mnie to bardzo.

Druga wyprawa, ta dla Milenki, zorganizowana jest już z większym rozmachem. Tym razem Robert o wsparcie poprosił urzędników i sponsorów.

– Ja i tak bym jechał – zapewnia. – Do końca życia będę tak podróżował. Lubię samotne wyprawy, bo większość życia nie potrafiłem przebywać sam ze sobą. Sporo ludzi ma z tym kłopot i wchodzi w bardzo toksyczne relacje. Od kiedy polubiłem swoje towarzystwo, stwierdziłem, tak pół żartem pół serio, że super mi się ze sobą randkuje. To nawet bywa uzależniające… po prostu robię to, na co mam ochotę. Ale oczywiście też doceniam obecność przyjaciół i bliskich.

Agnieszka Namysł

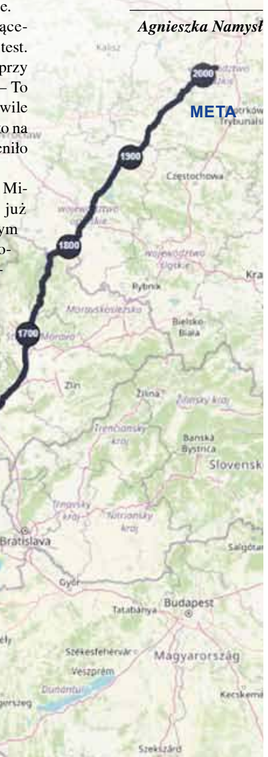

Link do zbiórki dla Milenki
www.siepomaga.pl/tourdeknaps

Krótki film o czymś, co czai się w rzece Grabi

Niewielki, ale śmiertelnie groźny potwór zabija dwóch bohaterów filmu Jędrzeja Doczkala. Krew się leje, ale jest też dużo śmiechu. 12–minutowa produkcja była pabianickim akcentem na tegorocznej edycji filmowego festiwalu „Kocham Dziwne Kino"

Film powstał z myślą o festiwalu.

– Koledzy z Pabianic mnie do tego szczerze namawiali. Uznałem, że to świetny pomysł – wspomina Jędrzej Doczkal. – Byłem na pięciu edycjach pabianickiego festiwalu w roli widza. Po prostu nie wytrzymałem i sam coś nakręciłem. Wydawało mi się, że mój filmowy gust pokrywa się z ideą dziwnego kina.

Jędrzej lubi filmy klasy B. Gumowe potwory wywracające się o makiety czy inne tego typu pokręcone sytuacje, sceny, postacie. To, co dziwne, nie jest mu obce. Film „Killer Gherkin" to jednak jego debiut reżyserski.

– Wcześniej na swoim kanale YouTube zamieszczałem krótkie filmiki, na których pokazywałem, jak ogrywam jakieś gry karciane czy jem dziwne rzeczy – dodaje Jędrzej. – Na festiwalu pokazałem swój pierwszy film z fabułą.

O czym jest film?

Killer Gherkin
– krótki film o czymś, co czai się w rzece Grabi

Scenariusz, montaż i reżyseria: Jędrzej Doczkal
Muzyka: Noise Ritual 7 by Piotr Raszewski
Nuclear Command by Persecutor
Wczasowicz: Jędrzej Doczkal
Pies: Dżaga
Mama: Krystyna Doczkal
Rewolwerowiec: Wojciech Piekarniak

Nakręcono telefonem Samsung Note 9 i zmontowano na laptopie z systemem Ubuntu Mate programem Openshot.

Główny bohater zostaje poproszony przez mamę o pójście nad rzekę i zerwanie dla niej mięty. Po drodze spotyka dziwnie zachowującego się mężczyznę, który z rewolweru strzela do wody i ostrzega go przed potworem czającym się w rzece. Niewiele sobie z tego robiąc chłopak wchodzi do wody i zrywa miętę rosnącą na brzegu. Leje się krew. Obaj panowie tracą życie w scenach jak z horroru.

Pomysł z życia wzięty

– Kiedyś mama rzeczywiście wysłała mnie po miętę, ale nic wtedy się nie wydarzyło, potwora nie spotkałem – dodaje z uśmiechem Jędrzej.

W filmie postacią siejącą postrach jest Żabozaur. W tej roli pojawiła się mała gumowa zabawka plująca wodą, którą Jędrzej kupił przed laty nad morzem.

– Ona już od bardzo dawna stała na parapecie okna w domu w Ldzaniu, gdzie rozpoczyna się akcja filmu – opowiada reżyser.

W roli rewolwerowca wystąpił kolega reżysera, pabianiczanin Wojciech Piekarniak. W filmie pokazał się też przez chwilę i przez przypadek pies Dżaga – pupil ciotki Jędrzeja.

– Na jednym z ujęć wszedł mi w kadr – tłumaczy Jędrzej. – Stwierdziłem zatem, że muszę dokręcić scenę, w której bokserka jest na pierwszym planie, żeby wszystko się zgadzało.

Film został nakręcony telefonem marki Samsung Note 9.

– Kolega Wojciech podłożył muzykę zespołu Persecutor, w którym gra – dodaje reżyser. – Ostre metalowe brzmienie pomogło w zbudowaniu klimatu.

Film nie został jednak wyemitowany w bloku konkursowym festiwalu „Kocham Dziwne Kino".

– Akcja nie była aż tak rozbudowana i obsadę mieliśmy bardzo skromną – tłumaczy Jędrzej. – Było nas tylko dwóch, pies i gumowa zabawka. Na kolejny festiwal za rok postaram się zrobić coś z większym rozmachem. Mam już plany.

To będzie film fantasy i również zostanie nakręcony w Ldzaniu.

– Planuję zrobić to we wrześniu. Zbieram już rekwizyty i kostiumy dla aktorów – ujawnia pasjonat dziwnego kina. – Wystąpi ich tutaj znacznie więcej i również poleje się krew. Scenariusz już mam, uważam, że jest udany. Kompletuję obsadę. Dobrze się to zapowiada.

Robienie filmów zawsze chodziło po głowie Jędrzejowi.

– Gdy byłem znacznie młodszy, wziąłem udział w dwóch filmowych obozach – opowiada. – Dużo się tam nauczyłem, ale nawet nie ma co tego porównywać z tym, co dzieje się teraz. Technologia poszła do przodu. Filmy można robić teraz telefonem i używać programów do edycji i montażu.

Pierwsze animowane, poklatkowe filmiki Jędrzej próbował już kręcić w podstawówce. Animowana scena pojawiła się również w jego festiwalowej produkcji. Jej głównym bohaterem był Żabozaur, idący po czerwonym piasku.

– Chciałem tym kolorem podkreślić dramaturgię sceny – dodaje reżyser. – Pokazać grozę sytuacji.

Pierwsze koty za płoty

Wyjątkowym doświadczeniem dla Jędrzeja było też wspólne oglądanie filmu z publicznością.

– To było niezapomniane przeżycie – opowiada. – Notowałem wszystko, po emisji rozmawiałem z ludźmi, dopytywałem, czy im się podobało.

Jędrzej zebrał pochwały, ale też krytykę, zwłaszcza za sceny, które się niektórym dłużyły. Nie wszystkim również przypadł do gustu dialog z mamą.

– Ja uznałem, że sporo tych dłużyzn było potrzebnych, żeby zbudować nastrój i przygotować widza do tego, co ma się wydarzyć w scenach grozy – tłumaczy. – Ale dobrze, że się niektórzy czepiali, w ten sposób można się wiele nauczyć. Wszystko wziąłem do serca.

Publiczność kilkoma scenami była też rozbawiona i żywo reagowała.

– I to przy okazji scen, w których bym się tego nie spodziewał – dodaje reżyser. – Cisza była natomiast tam, gdzie mi się wydawało, że jest śmiesznie. Z kolegą postanowiliśmy nie silić się na celowe żarty, bo nie jesteśmy komikami. Ale jest w filmie humor dostarczony z poważną miną, wynikający z konwencji.

Salwy śmiechu wzbudziła głównie postać gumowego potwora.

– Ostatecznie obaj z Wojtkiem zginęliśmy – opowiada Jędrzej. – Krew się polała. A miałem na nią bardzo dobry przepis. Syrop, czerwony barwnik spożywczy i trochę kakao, żeby krew była gęstsza. Sceny do filmu zostały nakręcone w trzy dni.

– Ja dobrze znałem teren, od dziecka jeżdżę do Ldzania, wychowałem się w Pabianicach – opowiada Jędrzej. – To wszystko też zagrało w filmie. Znam tę rzekę, wiedziałem, gdzie do niej wejść, jak to nakręcić.

Dlaczego horror?

– Bardzo lubię ten gatunek – zapewnia reżyser. – Zwłaszcza stare, klasyczne horrory jeszcze z lat 50. i 60. Takie horrory, ale nie na poważnie.

Festiwal dla początkującego twórcy był również okazją do spotkania z innymi reżyserami i twórcami.

– Złapałem trochę kontaktów – dodaje. – Gdy byłem tylko widzem, bardziej rozrywkowo podchodziłem do tematu. Ale jak pokazałem swój film, to nastawiłem się na ludzi, ich opinie, mocniej udzielałem się towarzysko.

Sporo można się w takim gronie nauczyć.

– Taką największą dla mnie lekcją było to, że nawet prymitywne efekty potrafią robić wrażenie – zapewnia Jędrzej. – Nigdy też nie wiadomo, co się ludziom spodoba. Taki festiwal to świetna okazja, żeby poczuć reakcje publiczności, porozmawiać z ludźmi. Wkręciłem się…

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

Wnioski o wsparcie rodziców do ZUS–u od października

„Aktywny rodzic” to nowy program, który pomoże rodzicom godzić pracę z opieką nad dziećmi do lat trzech. Ruszy 1 października i wtedy opiekunowie będą mogli składać wnioski o jedno z trzech nowych świadczeń

foto: Freepik

– Dla pracujących zawodowo rodziców przeznaczone jest świadczenie „aktywni rodzice w pracy”. Jeśli dziecko uczęszcza do żłobka, to będzie na nie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku”, które zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS–u. Trzeci rodzaj wsparcia to świadczenie „aktywnie w domu”, które zastąpi rodzinny kapitał opiekuńczy i obejmie także pierwsze dziecko – wyjaśnia Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS. – Prawo do świadczeń nie zależy od dochodów rodziny.

Program wystartuje 1 października. Od tego dnia będzie można składać wnioski o nowe świadczenia. Po weryfikacji danych (za miesiąc październik, które są składane przez pracodawcę 5, 15 i 20 dnia każdego miesiąca) Zakład planuje pierwsze wypłaty na przełomie listopada i grudnia. Z szacunków wynika, że z programu „Aktywny rodzic” będzie mogło skorzystać ponad 570 tys. dzieci w wieku od 1. do 3. roku życia.

„Aktywni rodzice w pracy”

O to świadczenie będą mogli wystąpić rodzice i opiekunowie, którzy są aktywni zawodowo. Obejmie dzieci od 12. do 35. miesiąca życia, które nie chodzą do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie są pod opieką dziennego opiekuna. Świadczenie wyniesie 1.500 zł miesięcznie na dziecko lub 1.900 zł, jeżeli maluch ma odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności.

„Aktywnie w żłobku”

Na dzieci, które uczęszczają do żłobka, klubu dziecięcego lub są pod opieką dziennego opiekuna, będzie przysługiwać to świadczenie. To wsparcie zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS–u.

– Świadczenie, które zacznie obowiązywać od początku października, będzie wyższe od dotychczasowego, bo obecne „żłobkowe” wynosi do 400 zł miesięcznie. Nowe wsparcie pokryje koszty do 1.500 zł miesięcznie.

– A w przypadku dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności kwota dofinansowania wyniesie nawet 1.900 zł – dodaje Katarzyna Krupicka.

„Aktywnie w domu”

Trzeci rodzaj świadczenia to „aktywnie w domu”. Będzie przysługiwać na każde dziecko w rodzinie, w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Zastąpi dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy, ale w odróżnieniu od RKO obejmie także pierwsze dziecko. Świadczenie wyniesie po 500 zł miesięcznie. Łączna kwota do wykorzystania na jedno dziecko w okresie od 12. do 35. miesiąca życia dziecka wyniesie 12 tys. zł.

W danym miesiącu na dziecko będzie można pobierać tylko jeden rodzaj świadczenia z programu „Aktywny rodzic”. Będzie można jednak zastąpić jeden rodzaj wsparcia drugim, na przykład gdy zmieni się sytuacja zawodowa wnioskodawcy.

Rencista też może pracować

Renciści, którzy mają orzeczoną niezdolność do pracy, mimo ograniczeń wynikających ze stanu zdrowia mogą podejmować pracę zarobkową. Muszą tylko uważać na graniczne kwoty przychodu

– Wiele osób, pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy, pracuje zawodowo, nawet jeśli mają orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy czy niezdolność do samodzielnej egzystencji – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS.

Tylko w grudniu 2023 r. 293,2 tys. osób z ustalonym prawem do renty podlegało ubezpieczeniu zdrowotnemu z innego tytułu niż renta. Spośród nich 251,1 tys. opłacało także składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Limity dorabiania

Do renty można dorabiać. Trzeba jednak pamiętać, że istnieją limity przychodów, a ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia.

Zarobki do kwoty 5.703,20 zł brutto miesięcznie, czyli do 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie wpłyną na zmniejszenie renty.

Jeśli będą wyższe niż 10.591,60 zł brutto, czyli 130 proc. tego wynagrodzenia, to świadczenie ZUS może zawiesić.

Uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 5.703,20 zł brutto do 10.591,60 zł brutto może spowodować zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

W przypadku renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest to kwota 890,63 zł, a w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – 668,01 zł.

Rencistki pracy się nie boją

Z raportu ZUS wynika, że na koniec ubiegłego roku wśród pracujących rencistów nieznacznie przeważały kobiety – stanowiły 52,9 proc. tej grupy świadczeniobiorców.

Prawie połowa (48 proc.) pracujących rencistów to osoby w wieku 55 lat i więcej.

Najwięcej czynnych zawodowo rencistów mieszka w województwie śląskim (13,8 proc.) i mazowieckim (13,1 proc.), najmniej natomiast w województwie opolskim – 2,0 proc.

Średnio na 1.000 osób pobierających rentę, 151 z nich pracuje. Najwięcej pracujących rencistów na 1.000 osób pobierających to świadczenie zamieszkuje województwo wielkopolskie (180), mazowieckie i kujawsko–pomorskie (po 176), a najmniej – województwo świętokrzyskie (118).

Najczęściej renciści zatrudniani są na umowę o pracę

Wśród zatrudnionych rencistów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu najliczniejszą grupą są osoby zatrudnione na umowę o pracę – stanowią one 67,7 proc. ogółu pracujących rencistów. Przedsiębiorcy prowadzący pozarolniczą działalność stanowią 13,1 proc., a osoby pracujące na umowę–zlecenie – 15,2 proc. Podobny podział widoczny jest wśród pracujących rencistów podlegających ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. W tym przypadku również zdecydowanie przeważają pracownicy wykonujący zatrudnienie w ramach stosunku pracy – stanowią oni 78,4 proc., mniejszy jest natomiast udział prowadzących pozarolniczą działalność – 6,1 proc.

Najwięcej dorabiających do świadczeń rencistów pracowało u przedsiębiorców (19 proc.) prowadzących „Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierającą”; 15,8 proc. w przetwórstwie przemysłowym oraz 14 proc. w handlu hurtowym i detalicznym (naprawa pojazdów).

Ile wyniesie 14. emerytura w 2024 r.

Czternasta emerytura 2024 zostanie wypłacona po wakacjach. Wpłynie na konta świadczeniobiorców wraz z comiesięczną „zwykłą” emeryturą

W 2024 roku tzw. czternasta emerytura (czyli kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów) w pełnej wysokości wyniesie 1.780,96 zł brutto, czyli tyle, ile wynosi obecnie minimalna emerytura. To dużo mniej niż w 2023 roku, kiedy to „czternastka” wyniosła 2.650 zł brutto. Ale – tak jak i poprzednio – wypłatę całej tej kwoty dostaną osoby, których świadczenie podstawowe np. emerytura, renta nie przekracza 2.900 zł brutto.

Ile wyniesie 14. emerytura w 2024 r.?

14. emerytura 2024 wyniesie 1.780,96 zł brutto – oznacza to, że po odliczeniu podatków i składki zdrowotnej czternasta emerytura „na rękę” wyniesie 1.493,67 zł.

Czternastkę w pełnej kwocie otrzymają osoby pobierające emerytury niższe niż 2.900 zł brutto. W przypadku osób ze świadczeniem głównym między 2.900 zł a 4.630,96 zł brutto, czternastka zostanie zmniejszona zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę.

Na przykład do emerytury 3.500 zł brutto, czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 600 zł, czyli 1.180,96 zł brutto. Świadczenie nie będzie jednak przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury będzie niższa niż 50 zł. To oznacza, że czternastki nie otrzymają osoby, których emerytura czy renta jest wyższa od kwoty 4.630,96 zł brutto.

Czternastki nie otrzymają osoby ze świadczeniem, którego wypłata będzie zawieszona na dzień badania prawa do czternastki (31 sierpnia 2024 r.), np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Najniższa czternasta emerytura wynosi 50 złotych. Jeśli będzie to mniejsza kwota, według zasady „złotówka za złotówkę”, to 14. emerytura nie zostanie wypłacona.

Niższa czternastka

Rok temu 14. emerytura dla seniorów pobierających comiesięczne emerytury niższe niż 2.900 złotych brutto była o ponad 869 zł brutto wyższa i wynosiła 2.650 zł brutto.

Kiedy będzie 14. emerytura i dla kogo

Wypłata 14. emerytury 2024 nastąpi tak jak w ubiegłym roku we wrześniu. W 2024 roku czternastka zostanie wypłacona we wrześniu. Ponieważ 1 września w tym roku wypada w niedzielę, osoby, które powinny dostać świadczenie tego dnia, dostaną je wcześniej – ZUS wypłaci pieniądze w piątek, 30 sierpnia.

Kto otrzyma czternastą emeryturę?

14. emerytura zostanie wypłacona osobom pobierającym świadczenia emerytalne emerytur i renty w systemie powszechnym oraz emerytur rolniczych. Czternastki wypłacane są świadczeniobiorcom ze służb mundurowych, emerytur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rodzicielskich świadczeń uzupełniających, świadczenia pieniężnego przysługującego cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych.

14. wolna od komornika

Czternasta emerytura jest wolna od potrąceń, np. zajęć komorniczych oraz innych potrąceń oprócz podatku dochodowego. Czternastka nie jest brana pod uwagę przy ubieganiu się o świadczenia pomocy społecznej. Nie trzeba jej wliczać do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500 plus dla niesamodzielnych. Z tego świadczenia zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna oraz zaliczka na podatek dochodowy.

Emeryt, który pobiera świadczenie w kwocie minimalnej (1.780,96 zł brutto) otrzyma łącznie dwie wypłaty w kwocie 3.114,35 zł netto.

Waloryzacja emerytur w 2024 roku wyniosła 12,12 procenta (tak wysoka waloryzacja związana była z wysoką inflacją w poprzednim roku, a to jest główny czynnik waloryzacji).

Najniższa emerytura wzrosła z 1.588,44 zł do 1.780,96 zł brutto.

Wysokość czternastek w 2024 r. [w zł]

brutto – netto

Miesięczna wysokość emerytury brutto	Miesięczna wysokość emerytury netto	Wysokość czternastki brutto	Wysokość czternastki netto
1780,96	1620,67	1780,96	1493,67
2 000,00	1 820,00	1 780,96	1 466,67
2 250,00	2 047,50	1 780,96	1 436,67
2 500,00	2 275,00	1 780,96	1 406,67
2 750,00	2 472,50	1 780,96	1 406,95
2 900,00	2 591,00	1 780,96	1 406,95
3 000,00	2 670,00	1 680,96	1 327,95
3 250,00	2 867,50	1 430,96	1 130,45
3 500,00	3 065,00	1 180,96	932,95
3 750,00	3 262,50	930,96	735,45
4 000,00	3 460,00	680,96	537,95
4 500,00	3 855,00	180,96	142,95
4 630,96	3 958,17	50,00	39,50

Dodatki dla emeryta, rencisty 2024

Komu się należy i ile. Kiedy trzeba złożyć wniosek, a kiedy ZUS wypłaci z urzędu

Dodatek pielęgnacyjny od 1 marca 2024 r. wynosi 330,07 zł. Jest on waloryzowany wraz z waloryzacją emerytur i rent. Przysługuje on emerytowi lub rencistce, jeżeli zostali uznani za całkowicie niezdolnych do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo ukończyli 75 lat. Osobom, które skończyły 75 lat, ZUS przyznaje dodatek pielęgnacyjny z urzędu.

Pozostałym osobom ZUS przyzna dodatek pielęgnacyjny na ich wniosek, jeśli lekarz orzecznik ZUS (po komisji lekarskiej ZUS) w orzeczeniu stwierdzi, że senior jest całkowicie niezdolny do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Potrzebne jest do tego zaświadczenie o stanie zdrowia. Druk OL–9 można pobrać ze strony www.zus.pl. Takie zaświadczenie wypełnia lekarz prowadzący nie później niż na miesiąc przed dniem, w którym składany będzie wniosek o dodatek pielęgnacyjny.

Dodatku pielęgnacyjnego nie otrzyma emeryt lub rencista przebywający w zakładzie opiekuńczo–leczniczym lub w zakładzie pielęgnacyjno–opiekuńczym (chyba że przebywa poza tą placówką przez okres dłuższy niż 2 tygodnie w miesiącu).

Dodatek pielęgnacyjny od razu z emeryturą dostaną, niezależnie od stanu zdrowia, wszystkie osoby, które ukończyły 75 lat. ZUS z urzędu przyzna prawo do tego dodatku i będzie on wypłacany z emeryturą.

Zasiłek pielęgnacyjny

Zasiłek pielęgnacyjny jest jednym ze świadczeń rodzinnych. Ma on na celu częściowe pokrycie wydatków, wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Aktualna kwota zasiłku pielęgnacyjnego to 215,8 zł miesięcznie.

Przysługuje: niepełnosprawnym dzieciom, osobom niepełnosprawnym powyżej 16. roku życia pod warunkiem, że te legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, osobom niepełnosprawnym powyżej 16. roku życia pod warunkiem, że te legitymują się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (pod warunkiem, że niepełnosprawność powstała przed ukończeniem 21. r.ż.), osobom, które ukończyły 75 lat.

Świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające skierowane jest do osób z niepełnosprawnościami od ukończenia 18 lat. Przysługuje bez względu na dochody osiągane przez osobę z niepełnosprawnościami lub członków jej rodziny. Wysokość tego świadczenia powiązana jest z wysokością renty socjalnej i wynosi od 40 proc. do 220 proc. renty socjalnej. Od marca 2024 r. renta socjalna to 1.780,96 zł, co oznacza, że świadczenie wspierające może wynosić od 712 zł do 3.920 zł.

Wysokość świadczenia zależy od poziomu potrzeby wsparcia, czyli liczby przyznanych punktów w decyzji wydanej przez wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności.

By uzyskać świadczenie wspierające, jeszcze przed złożeniem wniosku należy wystąpić o decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia. Decyzję w tej sprawie wydaje wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności na wniosek osoby niepełnosprawnej, jej przedstawiciela ustawowego, albo za ich zgodą, na wniosek ośrodka pomocy społecznej lub centrum usług społecznych.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

„Kolumna – Raj”, czyli dzieci z Pabianic jadą na kolonie

» Najpierw podczas wakacji wypoczywały tu tylko dzieci urzędników z firmy Krusche i Ender. Po wojnie w ośrodku kolonijnym kwaterowano dzieci robotników Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Gdy Pamotex upadł, sielanka nad Grabią w Kolumnie się skończyła

W 1928 roku pabianicka Kasa Chorych zorganizowała pod Łaskiem pierwsze „kolonie dla słabowitych dzieci”. W zakładowym ośrodku wypoczynkowym firmy Krusche i Ender w Kolumnie (wartym 75 tysięcy zł) zakwaterowano dzieci fabrycznych urzędników. Dziewczęta i chłopcy spali w dwóch drewnianych willach w lesie. Ta ładniejsza nosiła nazwę „Otylia” – na cześć matki właściciela fabryki, Feliksa Kruschego. Każda willa przyjęła 35 kolonistów. Posiłki podawano w stołówce pod namiotem.

Kasa Chorych kupiła też spory plac (6.300 m kw.) przy willach, by budować pawilony kolonijne dla co najmniej 120 dzieci. W „Republice” z tego okresu przeczytamy: „W niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie kolonii urzędniczej firmy Krusche i Ender w lesie–mieście Kolumna. Kolonia posiada własną świetlicę, bogato urządzoną. Na otwarcie zaproszono właścicieli firmy z prezesem Feliksem Kruschem na czele”.

Latem 1929 roku do Kolumny wysłano pierwszą grupę 164 dzieci robotników. Koloniści mieli od 4 do 14 lat. Dołączono do nich 13 dzieci z rodzin rzemieślników i 6 z rodzin urzędników. Pod dozorem pielęgniarki kolonistów zważono i zmierzono. Do Kolumny pojechali w dwóch grupach, autobusem. „Na miejscu czekał smaczny obiad, czyściutko zasłane łóżeczka, wielkie stoły i czyste pokoje” – chwaliła prasa. „W ślad za dziećmi podążali członkowie zarządu Kasy Chorych: dyrektor i lekarz naczelny, aby sprawdzić, czy wszystko jest porządku. Dzieci zabawią 5 tygodni, potem zamienione zostaną przez 70 dziewcząt w wieku szkolnym”.

Sto lat temu wyjazd na kolonie letnie był marzeniem dzieci z ubogich rodzin. Rok później „Republika” pisała: „Na kolonie Kasy Chorych zgłoszono tak dużą ilość dzieci, że zarząd był zmuszony zorganizować we wrześniu trzeci komplet w liczbie 70 dzieci. W czasie miesięcznego pobytu w Kolumnie dzieciom przybywa na wadze przeciętnie po 3 kilogramy. Są wypadki, że 13–letniemu chłopcu w miesiąc przybyło 9 kg, a 12–letniej dziewczynce – 6 i pół kg. Trzecia grupa dzieci wyjeżdża na kolonie 1 września. W ten sposób z dobrodziejstw kolonii letnich Kasy Chorych korzystać będzie 220 dzieci”.

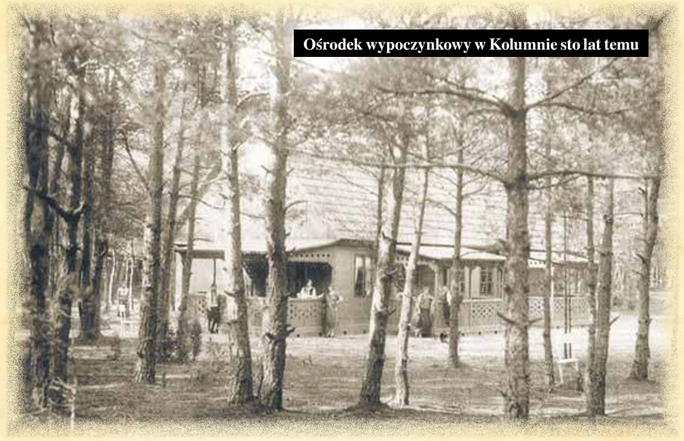
Ośrodek wypoczynkowy w Kolumnie sto lat temu

fot. ze zbiorów rodziny Modrzejewskich, archiwum Stowarzyszenia Las Kolumna

Lata 30. zeszłego wieku. Koloniści ze swymi opiekunami nad Grabią

fot. z albumu Teodora Nowaka

W latach 30. do Kolumny przywożono też dziewczęta ze Śląska – córki działaczek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po turnusie śląskie panny zwiedzały Pabianice.

Z ruin odrodzony

Podczas okupacji w Kolumnie zakwaterowano rodziny żołnierzy Wehrmachtu, niemieckich urzędników i policjantów. Po drugiej wojnie światowej fabrykę Kruschego i Endera przejęło państwo, zmieniając nazwę firmy na Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Już rok później w ośrodku wypoczynkowym w Kolumnie rozpoczęły się prace remontowe i porządkowe. Ośrodek był zrujnowany, rozkradziony, brakowało niemal całego wyposażenia budynków.

„Głos Pabianic” z 5 lipca 1948 roku pisał: „Jeszcze 3 miesiące temu wszystkie budynki były całkowicie zniszczone. Nie przypuszczano wówczas, że prace restauracyjne będą trwać do końca lipca. Na terenie kolonii mieści się 7 budynków, w których 5 jest zajętych na sypialnie, w 2 znajduje się kuchnia wyposażona w nowoczesne aparaty”.

Brygady remontowe PZPB uwijały się do późnej nocy. Dzięki temu latem 1948 roku dyrektor fabryki wysłał do Kolumny 1.000 dzieci robotników. Pojechało też sto dziewczynek i chłopców z Łodzi – pociech członków Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych.

„Głos Pabianic” informował: „W sobotę o godzinie 14.00 odbyło się uroczyste otwarcie kolonii letnich w Kolumnie. Po odśpiewaniu hymnu narodowego nastąpiły przemówienia obywatela Czarnowskiego, starosty Chorodeckiego i kierownika kolonii Sierosławskiego. Po części oficjalnej były występy, na które złożyły się pieśni i deklamacje dziewcząt przebywających na wypoczynku. Następnie zaproszeni Goście zostali oprowadzeni po terenie kolonii i pawilonach.

„Każdy kolonijny domek ma nazwę: Pod Grzybkiem, Pod Krasnoludkiem, Jaś i Małgosia, Sierotka Marysia, Czerwony Kapturek i Tomcio Paluch” – 70 lat temu pisała prasa. „Dzieciaki nie chcą wracać z Kolumny do swych domów”

Pięć lat po wojnie na koloniach w Kolumnie

fot. „Dziennik Łódzki” z 16 sierpnia 1950 roku

Foto Arch. „Dziennika Łódzkiego”

„Bawełniana” kolonia w Kolumnie.

W drugiej części nowego budynku są umywalnie, natryski i ubikacje. Drugi budynek zajęty jest na jadalnie. Dzieci dostają dziennie 5 posiłków o łącznej wartości 2.800 kalorii”. Tego dnia koloniści pałaszowali zupę pomidorową z makaronem krojonym na kolonijnej stolnicy i kotlety mielone z ziemniakami. Gdy kończył się drugi turnus, „Głos Pabianic” triumfalnie donosił: „350 chłopcom w sierpniu – według słów lekarzy obozowych – przybyło przeciętnie po 2,4 kg. A to dzięki dobrej kuchni”.

Po trzy koce na kolonistę

Chętnych na kolonie letnie stale przybywało. 12 maja 1949 roku „Głos Pabianic” pisał: „W ramach Czynu Pierwszomajowego Wydział Socjalny PZPB zobowiązał się do przygotowania pomieszczeń na kolonie letnie w Kolumnie dla dzieci pracowników. Wybudowano nowy barak, a dawniejsze baraki zostały zaopatrzone w zbiorniki na wodę i umywalnie. Już w ubiegły poniedziałek wyjechało do Kolumny 247 dzieci w wieku przedszkolnym na miesiąc. Do gromady tej dołączy 60 dzieci z PZPB ze Zduńskiej Woli. Na kolonii zostaną zainstalowane huśtawki i zjeżdżalnie”.

Nazajutrz w gazecie ukazała się relacja z Kolumny: „Na blisko 6–hektarowym obszarze lasu pabianickie PZPB zorganizowały kolonie letnie dla dzieci swych pracowników. Z kolonii korzystają obecnie dzieci w wieku przedszkolnym. W 6 budynkach znalazło pomieszczenie 269 dzieci, w tym 141 dziewczynek i 128 chłopców w wieku od lat 4 do 7. Stary sosnowy las rosnący na piaszczystej glebie stwarza doskonałe warunki zdrowotne.

Prócz domków mieszkalnych jest tu szereg budynków gospodarczych. Duży, wygodny barak, przeznaczono na jadalnię, gdzie spożywane są posiłki przygotowywane w obszernej, czystej i estetycznie urządzonej kuchni. Umywalnie i natryski posiadają ciepłą bieżącą wodę, w ambulatorium cały dzień dyżuruje higienistka. Lekarz odwiedza dzieci co drugi dzień. W sypialniach zwracają uwagę czyściutkie i wygodne łóżeczka. Każde dziecko ma do przykrycia się 3 ciepłe koce. Wychowawczynie śpią razem z dziećmi. Wszędzie dyżuruje obsługa nocna, bo zdarza się, iż dziecko budzi się w nocy.

Cały dzień, prócz obowiązkowego leżakowania i poobiedniego snu, jest wypełniony wycieczkami do lasu i masą zajęć, do których służą: huśtawki, zjeżdżalnie, łopatki, wiadereczka, piłki i inne zabawki. Na terenie kolonii umieszczone są głośniki, przez które nadawana jest muzyka i wygłaszane bajki.

Każdy posiłek oznajmiany jest na kolonii przy pomocy uderzeń w gong. Przed posiłkiem wszyscy spieszą do umywalni, ażeby umyć łapki i buzię, bo do jedzenia – każdy to wie – trzeba usiąść czystym. Dzieci dostają posiłki cztery razy dziennie: na śniadanie mleko, kakao, chleb lub bułki z masłem, obiad składa się z trzech dań. 6–letnia Danusia Maciszewska z 4–letnią siostrzyczką Wandzią tłumaczą zawzięcie, że one zostaną tu na zawsze. – Mamusia może przyjechać, pokażę jej ładne kwiatki – dodaje rezolutnie Wandzia. Również Małgosia Dąbrowska, Wiesia Raźniewska, Leszek Doniec, Ninka Leonard z ul. Barucha i Basia Marczak z ul. Sienkiewicza wyrażają gotowość zostania na koloniach już na stałe. Wesoło i radośnie spędzają w Kolumnie czas dzieci robotników. Zdrowe i uśmiechnięte powrócą potem do swych domów i do swych rodziców”.

Od 1950 roku ośrodek w Kolumnie przyjmował 4 turnusy dzieciaków, trwające od maja do końca września. Aby zmieścić jeszcze więcej dzieci, dostawiono wojskowe namioty z demobilu. Z czasem do Kolumny przywożono także dzieci robotników z Moszczenicy, Zgierza, Warszawy oraz sieroty z Porszewic.

1956 rok. Cały turnus kolonijny przed głównym budynkiem

fot. z archiwum PZPB

Wycinek z „Expressu Ilustrowanego”, 23 czerwca 1947 roku

Tam dzieciom jest dobrze

Kolonie w Kolumnie są dużo lepiej zorganizowane, niż w ubiegłym roku

„W naszej Kolumnie jest bardzo miło. Oby nam zawsze tak dobrze było...”

— dziękczyn gieski dziecięce, śmieją się opalone buzie najmłodszych naszych obywateli, przebywających na pierwszym turnusie kolonijnym w Domu Wypoczynkowym Zakładów Bawełnianych Nr.

Minął pierwszy tydzień od chwili uruchomienia kolonii, okres rozgadzania, trudności organizacyjnych i wczoraj nastąpiła miła uroczystość oficjalnego otwarcia „Domu Dziecka” w Kolumnie. Przyjechał na nią Prezydent naszego miasta ob. Stawiński wraz z małżonką, przybyła prasa no i oczywiście rodzice, dla których niedziela jest dniem odwiedzania swych pociech.

Gości witał, jak się okazało, najaktualniejszy i nie wychodzący z pola prasowego

chleb, a to o mleko — z czego bardziej się tłuszczy.

„Jak powiedziałam mojej małej, że ją zabieram do domu — opowiada jedna z matek — to zaczęła mi łzami, i wolać ze mnie chce. Nie mogę pogodzić wypowiedzieć jaka to dla mnie ulga i pociecha kiedy sobie przy pracy pomyślę, że to moje nie tylko jest na wsi, ale i niczego nie zapragnie. Przyzwyczaiam się bardziej, myślę sobie — niewiadomo przecież czy czasem nie głodna — ale wszystkie nie chce jeść”.

Ciekawi co też dzieci dostają na obiad, wchodzimy do kuchni. Gotuje się właśnie pomidorowa zupa, ubrane czyste, białe fartuchy dziewcząt, kucharzem i sprzątają sekcje kolonii.

— Kilodzieci

— Oczywiście, byłoby dzieciom znacznie przyjemniej, ale papier trzeba często zmieniać, gdyż szybko by go zabrudziły, a niestety... papier ale jest abyt tam.

To prawda. Porażym, gdy dzieci powiedzą (może, obmyślą sobie jakieś orzeby do „strajku”).

O kilkadziesiąt metrów dalej, Towarzystwo kolonii „zrobiło sobie namiotyi”. Pod namiotami sypiają chłopcy i bardzo są z tego zadowoleni. Przeżywają awanturnicze przygody ochrzcili nocnych w dzikich puszczach pod gołym niebem — bo w wikimatej wiosnie życia można mieć sociojm, sporowe

z wszystkich przyjechali w odwiedzice, więc na rozbrzmiewa we

— Oczywiście, byłoby dzieciom znacznie przyjemniej, ale papier trzeba często zmieniać, gdyż szybko by go zabrudziły, a niestety... papier ale jest abyt tam.

Niedługo potem „Dziennik Łódzki” powiadomił, że las w Kolumnie wysprzątano i że wszędzie panuje wzorowy porządek. „Dzieci mieszkają w schludnych domkach rozrzuconych wśród pięknego sosnowego lasu” – pisał „Dziennik”. Każdy domek ma swoją nazwę: Pod Grzybkiem, Pod Krasnoludkiem, Jaś i Małgosia, Sierotka Marysia, Czerwony Kapturek i Tomcio Paluch. Jest też świetlica, w której pracuje kolonijna sekcja zdobnicza, literacko–redakcyjna, mająca pod opieką gazetkę ścienną oraz kronikę, a także sekcja imprezowa, higieniczno–porządkowa i samokształceniowa. Ale najchętniej dzieci przebywają na boisku sportowym, które same urządziły, a także nad wodą”.

Dorosłe brudasy!

Nie wszystko w Kolumnie było cacy. W połowie lipcowego turnusu „Głos Robotniczy” z 1950 roku wydrukował demaskatorski list mamusi jednego z kolonistów – obywatelki J. Kurzawy, tkaczki z PZPB. Robotnica Kurzawa skarżyła się: „Niedawno odwiedziłam syna przebywającego na kolonii w Kolumnie. Zauważyłam, że wszystkie dzieci bawią się tu wesoło, bije z nich wielka radość, a co najważniejsze, panuje tu wzorowy ład, czystość na każdym kroku. Obok budynków i namiotów dzieci sporządziły z piasku, szyszek oraz mchu piękne emblematy i napisy, miedzy innymi napis: MŁODZIEŻ WALCZY O TRWAŁY POKÓJ. Dzieci podjęły współzawodnictwo w pracy społecznej. Każda grupa stara się osiągnąć jak najlepsze wyniki w utrzymaniu czystości na terenie kolonii. Dzieci pozbierały wszystkie papierki i potłuczone butelki w lesie i zakopały je. Z lasu znikły wszelkie śmieci.

Wieczorem urządzono wielkie ognisko, na którym byli również rodzice z Łodzi. Ognisko skończyło się około godziny 18. Rodzice zaczęli stopniowo odjeżdżać do swych domów. Około 20.30 las opustoszał. Idę i ja, odprowadzając synka do pensjonatu i oczom swym nie wierzę. W lesie co kilka kroków widzę porozrzucane przez rodziców zatłuszczone papiery, skorupki od jaj, butelki, a nawet łebki od wędzonych śledzi. Myślę, że rodzice niezbyt dobry przykład dali swym dzieciom”.

Lata 60. Kolonistki z wychowawcą na placu zabaw

fot. z albumu Amy Kurowskiej

„Raj dziecięcy”

Dwanaście lat później pabianickie kolonie w Kolumnie stały się ośrodkiem wzorcowym. „Już po jednodniowym pobycie w pełni sezonu ma się ochotę nazwać to miejsce KOLUMNĄ – RAJEM. Rajem dziecięcym” – 24 lipca 1962 roku piał z zachwytu „Dziennik Łódzki”. „Na mapie Kolumny jest bowiem kilka punktów, które niepodzielnie należą latem do najmłodszych obywateli. Największe z nich to ośrodek PZPB im. Rewolucji 1905 roku w Pabianicach. Spędza w nim wczasy 402 dzieci włókniarzy. W wybudowanej dwa lata temu nowoczesnej stołówce w pół godziny cała kolonia może spożyć posiłek. A kuchnia? Z przeprowadzonej w gromadce dzieci błyskawicznej ankiety wynika, że jest NA MEDAL. Specjalność kuchni to znakomita botwinka oraz smakowita pasta jajeczna.

Kierownictwo kolonii poszło w tym roku na eksperyment. Dzieciom pozostawiono większą swobodę. Trzy razy dziennie spędzają czas według własnych upodobań. Największą popularnością cieszy się plażowanie nad rzeką”.

Kolonie letnie w Kolumnie skończyły się wraz z upadkiem PZPB Pamotex.

Seweryn Grambor, „Pabianice – ocalić od zapomnienia”

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę i szwaczki. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

PRZYJMĘ kierowcę emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

PRACA przy dociepleniach budynków. Tel. 515 861 680.

FIRMA odzieżowa
z Pabianic poszukuje
doświadczonych szwaczek
do szycia odzieży lekkiej.
Oferujemy:
umowę o pracę na cały etat,
godziny pracy:
6–14 lub 7–15,
soboty i niedziele wolne,
stałe wynagrodzenie
miesięczne + premia.
Tel. 601 725 504.

PRASOWACZKĘ bluzek damskich zatrudnię. Tel. 693 362 341.

HYDRAULIKA/ pracownika fizycznego zatrudnię. Tel. 692 487 755.

SKLEP mięsny na ul. Moniuszki zatrudni ekspedientkę z doświadczeniem. Tel. 500 108 821.

SNOWACZA do przyuczenia. Tel. 662 267 972.

PILNIE przyjmę murarza i pomocnika budowy. Tel. 607 595 125.

POMOC do kuchni z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 661 500 801.

ZATRUDNIĘ pracowników na produkcję okien pvc. Praca 2 zmiany, umowa . Pabianice, ul. Partyzancka 110. Tel. 506 012 154.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9–17).

PRACOWNIKÓW do elewacji i dociepleń zatrudnię. Praca stała, godne wynagrodzenie. Tel. 537 035 201.

MOSIR Pabianice
zatrudni pracownika
na stanowisko:
konserwator sprzętu
sportowego.
W wymiarze: cały etat.
Wymagania:
min. wykształcenie zawodowe,
prawo jazdy kat. B,
dyspozycyjność,
dobry stan zdrowia
i predyspozycja do
wykonywania prac fizycznych
także na powietrzu.
CV prosimy składać
w siedzibie MOSiR
ul. G. Roweckiego 3,
I piętro pok. 65
lub na adres mailowy
biuro@mosir.pabianice.pl
do dnia 16.08.2024 r.

SZWACZKI
do zakładu zatrudnię,
Pabianice.
Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIĘ do wykończeń wnętrz. Tel. 503 833 310.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 503 010 622.

PRZYJMĘ do wykończeń i prac budowlanych. Tel. 503–149–878.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 506 072 048.

ZATRUDNIĘ szwaczki,
praca stała,
sukienki,
bluzki z tkaniny i dzianiny.
Tel. 604 596 440.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 506–917–262.

PRACA dla kucharza Pawlikowice 155 (restauracja pracownicza). Zmiany od niedzieli do piątku w godz. 6.00–14.00 / 18.00–2.00. Stawka 5 500–6 000 brutto. Pakiet benefitów: opieka medyczna, ubezpieczenie na życie, dofinansowanie do kart sportowych. Kontakt: praca@compass–group.pl, tel.508 971 148 praca w Compass Group Poland.

ZATRUDNIĘ murarza.
Tel. 537–806–290.

SEZONOWA praca w systemie akordowym, zarówno w godzinach porannych, jak i popołudniowych dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel. 42 213 16 20 i 694 406 115.

SZWACZKI.
Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ pomoc spawacza. pomoc przy montażu/spawaniu stalowych konstrukcji spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjno–technologiczną, wykonywanie spoin szczepnych podczas montażu, obsługa urządzeń do obróbki stali, przygotowywanie materiału do spawania, obsługa urządzeń dźwigowych, podstawowe prace ślusarskie. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ – prace budowlane, ocieplenia. Tel. 602 595 234.

ZATRUDNIĘ do spawania konstrukcji stalowych wykonanych ze stali węglowych, metodami MIG/MAG, kontrola jakości wykonanych połączeń spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, obsługa urządzeń do obróbki stali. Kontakt 42 213 16 20, 694 406 115.

DZIEWIARZY
do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do obsługi piły i wiertnicy na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SZUKAM PRACY

DWIE szwaczki z Ukrainy poszukują pracy. Tel. 506 90 14 10.

OPRAWKA
OPTYK

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00

TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

PROMOCJA
Kup 2 opakowania soczewek kontaktowych ACUVUE, trzecie odbierz za 1 zł!

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA SIERPNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**
Pogotowie ratunkowe **999**
Straż pożarna **998**
Policja **997**
Straż Miejska **986**
Pogotowie energetyczne **991**
Pogotowie gazowe **992**
Pogotowie ciepłownicze **993**
Pogotowie wodociągowe **994**
Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222
Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13
Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

OGŁOSZENIA DROBNE 13.08.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

WYKONUJEMY usługowo dziurkę odzieżową i bieliźnianą. Tel. 602 264 115.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0 + FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Tel. 730 363 181.

SPRZĄTANIE klatek schodowych, utrzymanie czystości na obiektach. Tel. 661 061 153.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

OKNA I DRZWI MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe. Gładzie, panele, zabudowa K–G, płytki, tynki zew. i wewnętrzne. Tel. 511–927–555.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

ELEKTRYK–hydraulik. Tel. 601 616 243.

REMONTY
– tapetowanie, malowanie, gładzie, zabudowy k/g.
Tel. 504–915–065.

REMONTY
kompleksowo, malowanie, tapetowanie, gładzie, elektryka, hydraulika, glazura, terakota, szafy, stolarka meblowa, panele, sufity, zabudowy k/g, renowacje domków letniskowych, porządkowanie działek, domów, mieszkań – utylizacje.
Tel. 505 670 384.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

24 h WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP,
każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

OPTYK MOSER
(Pan Hilary)
Salon optyczny
ul. Szewska 2 w Pabianicach
Godziny otwarcia
pn., wt., czw., pt. 10.00–18.00
śr. 10.00–19.00
sobota 10.00–14.00
Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,15.30–18.00
wt. 10.00–12.00,16.00–18.00
śr 16.30–18.00
pt. 10.00–12.00
sob. 10.00–12.00
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 15.30–18.00
pt. 15.30–18.00
Pozostałe godziny
do Państwa dyspozycji
pozostaje Optometrysta
(badanie refrakcji
– dobór szkieł).
Przy zakupie okularów
ze szkłami firmy Hoya
badanie za 1 zł.
*Szczegóły w salonie,
telefoniczne umawianie wizyt
664 157 222
www.optykmoser.pl

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DO wynajęcia garaż blaszany. 20 Stycznia 42. Tel. 609 814 218.

MIESZKANIA

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

SPRZEDAM
w kamienicy 2 kawalerki
po 25 m kw.
Ul. 20 Stycznia 2.
Tel. 601 241 132.

BLOKI 46.08 m kw. 3–pokojowe, wysoki parter z balkonem zamienię na 2–pokojowe, może być wieżowiec. Tel. 601 999 761.

CENTRUM Pabianic, kamienica, 2 pokoje z kuchnią + łazienka do wynajęcia. Tel. 601 350 019.

MIESZKANIA 20 i 30 m kw. do wynajęcia. Tel. 694 808 886.

DO wynajęcia
M–4 80 m kw.
wyposażone,
ul. Popławska.
Tel. 503 917 561.

MIESZKANIE do wynajęcia 50 m kw. Pabianice. Tel. 509 935 353.

KUPIĘ kawalerkę na os. Bugaj w bloku lub wieżowcu (oprócz parteru) do 35 m kw. Może być do remontu. Cena do uzgodnienia. Tel. 511 213 065.

SPRZEDAM M–2 Piaski, I piętro. Tel. 513 096 699.

33 m kw. mieszkanie, os. Piaski do wynajęcia. Tel. 509 762 152.

CENTRUM Pabianic, kamienica, pokój 26 m kw. + łazienka, do wynajęcia. Tel. 601 350 019.

CENTRUM Pabianic, 2 pokoje z kuchnią + łazienka, do wynajęcia. Tel. 601 350 019.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ ziemię/ działkę, rolną/ budowlaną w pow. pabianickim. Tel. 514 186 346.

SPRZEDAM duży dom dwurodzinny piętrowy bez pośredników. Nadaje się również pod działalność. Tel. kom. 663 809 424.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

SPRZEDAM
działkę budowlaną
w Pabianicach
1.000 m kw. 240 tys. zł.
Tel. 601 246 937.

SPRZEDAM działkę 1007 m kw, Pabianice, Północna 19. 299 tys. zł. Tel. 694 808 886.

SPRZEDAM około 2 ha ziemi w Grodzisku, na granicy Rzgowa (w tym działka budowlano–inwestycyjna od ulicy). Szerokość 25 m. Cena do uzgodnienia. Tel. 511 213 065.

DOM 160 m kw. na działce 2700 m kw. Huta Dłutowska, sprzedam. Tel. 512 711 124.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mała pasiekę, cały sprzęt, ule wielkopolskie. Tel. 798 551 022 (wieczorem).

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

MATRYMONIALNE

ŹLE znosisz samotność? Zapraszamy Panie/Panów w każdym przedziale wiekowym. Biuro CARINA. Tel. 42 687 08 10.

MĘŻCZYZNA pozna wolną, szczupłą kobietę, bez nałogów, do 55 lat. Tel. 694 808 886.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

PAKOWANIE, magazynier. Ul. Ciepła 12/14. Tel. 694 707 821.

STAŁA praca dla szwaczki –chałupniczki, stębnówka i owerlok (tkanina). Pabianice i okolice. Tel. 601 59 42 42.

ZATRUDNIĘ do pracy na stanowisko pomoc hydraulika – monter instalacji zewnętrznych wod–kan. Tel. 792 640 025.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SPRZEDAM mieszkanie na Bugaju, 32 m kw., 2 pokoje, 220 tys zł. Tel. 791 735 363.

POTRZEBNA
kobieta do opieki
nad starszą kobietą.
Tel. 501 184 855.

SPRZEDAM drewno kominkowe opałowe. Tel. 503 98 98 72.

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 508 315 441.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
EUROPAK.
Pabianice, ul. Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

ZATRUDNIĘ
mechanika–konserwatora
maszyn,
praca w godzinach 7–15,
Kresowa 11/15.

KUBSZ_TAXI
– transport i transfery
lotniskowe na terenie
całej Polski.
Tel. 732 897 778.

SZKOŁA językowa
w Pabianicach
zatrudni
lektora języka angielskiego.
Tel. 519 867 600.

NIPPON SEIKI POLAND
– zatrudnimy
operatorów technicznych na
produkcję
3–zmianową,
umowa o pracę,
szeroki pakiet benefitowy
oraz komfortowe
warunki pracy.
CV na adres:
recruitment–nspl@nippon–seiki.eu.com

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH
POWIAT PABIANICKI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD POWIATU PABIANICKIEGO
informuje,

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych www.powiat.pabianice.pl oraz www.powiat.pabianice.bip.info.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Konstantynowie Łódzkim przy ul. Lutomierskiej, obręb 0003 K–3, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki: nr 42/1 o pow. 0,3060 ha, nr 42/2 o pow. 0,3270 ha, objętej księgą wieczystą Nr LD1P/00033617/5, stanowiącej własność Powiatu Pabianickiego.

Uwaga: działki nr: 42/1, 42/2 będą licytowane oddzielnie.

Cena wywoławcza dla działki nr **42/1** wynosi **397 800,00 zł** (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset złotych 00/100) **w tym podatek VAT 23%.**
Wadium dla działki nr 42/1 ma być wniesione w pieniądzu w wysokości 39 780,00 zł.
Cena wywoławcza dla działki nr: **42/2** wynosi **425 100,00 zł** (słownie: czterysta dwadzieścia pięć tysięcy sto złotych 00/100) **w tym podatek VAT 23%.**
Wadium dla działki nr 42/2 ma być wniesione w pieniądzu **w wysokości 42 510,00 zł.**
Termin wniesienia wadium dla każdej działki oddzielnie z zaznaczeniem numeru działki do dnia 10 października 2024 r. włącznie.
Przetarg odbędzie się dnia **15 października 2024 r. o godz. 13:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Gabinet Wicestarosty.**
Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, pokój 103, tel. 42 225 40 58.

Obwieszczenie

Prezydent Miasta Pabianic zawiadamia,
że Miasto Pabianice przystąpiło do opracowania

Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Gminy Miejskiej Pabianice na lata 2024 – 2030

Projekt został wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach – Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji, ul. św. Jana 4, w godzinach urzędowania. Pełna treść dokumentu dostępna jest również w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem www.bip.um.pabianice.pl.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w terminie do 3 września 2024 r.

- w formie pisemnej na adres Urząd Miejski w Pabianicach – Wydział Infrastruktury Technicznej i Komunikacji, ul. św. Jana 4, 95–200 Pabianice,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na załączonym Formularzu Konsultacyjnym, na adres e–mail komunikacja@um.pabianice.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 roku o podpisie elektronicznym,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na załączonym Formularzu Konsultacyjnym, na elektroniczną skrzynkę podawczą na platformach: ePUAP (/1311aholak/SkrytkaESP), PeUP lub e–doręczenia.

Złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Pabianic.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

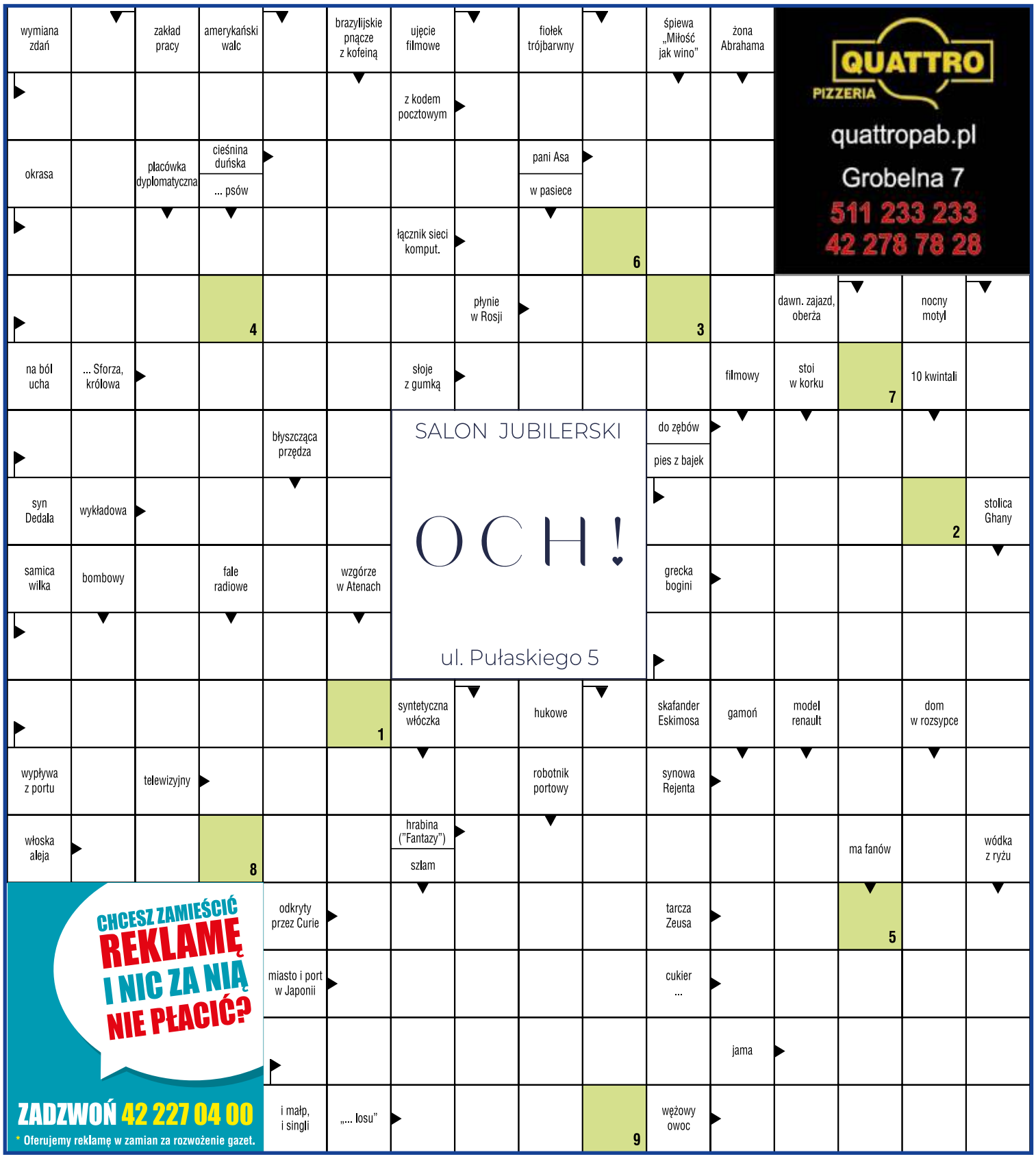

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **23 sierpnia 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

32

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 30 brzmi: **WIZYTÓWKA.**

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Michał Błoch** (ul. Moniuszki 141)**.**

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Marta Wójcik** (ul. „Waltera" Janke 56) i **Ewa Spodziewała** (ul. Łaska).

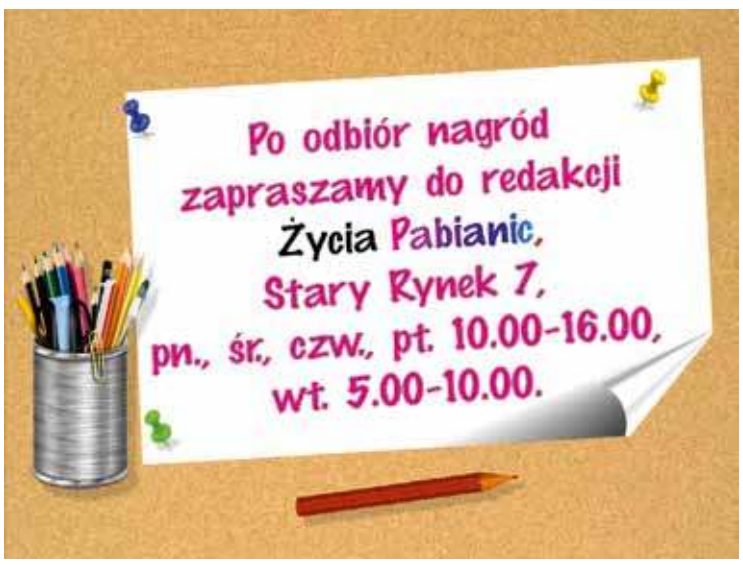

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz senny, marudny i trochę zagubiony. W takim nastroju trudno ci się będzie skupić na zwykłych sprawach. Nieporozumienia stopniowo zaczną się wyjaśniać.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz narzekać na brak gotówki, zaczniesz marudzić lub nawet komuś zazdrościć. W takim nastroju lepiej nie zwiedzaj galerii handlowych, bo wydasz majątek na zachcianki.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Aura sprzyja nowym projektom. Zapomnij o starych urazach i przemyśl jeszcze raz sprawy, które dotychczas sprawiały ci trudności. Wiele powinno się udać.

RAK (22.06 – 22.07)
Coś ci się uda naprawić lub uczynić bardziej opłacalnym. Możesz liczyć na przyjaciół – sprawią, że spędzisz sympatycznie czas.

LEW (23.07 – 22.08)
Czeka cię nerwowy, ale udany tydzień. Mogą nawet ujawnić się ukryci dotąd wrogowie. Lepiej nie zdradzaj wszystkim swoich pomysłów zawodowych.

PANNA (23.08 – 22.09)
Spędzisz sympatyczny czas. W twoim sercu wiele się może zdarzyć. Samotni mają szansę na intrygującą znajomość.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo leniwy i niechętnie ruszysz się z domu. W pracy okaże się, że jesteś niezbędny, aby załatwić pewną trudną sprawę. Szef będzie zadowolony, nie wstydź się poprosić o nagrodę.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Osiągniesz sukces w każdej dziedzinie, jeśli tylko uwierzysz w swoje siły. Nie zapominaj o zdrowiu – nie pal i zjedz coś pożywnego, bo inaczej zabraknie ci siły.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz mieć w domu więcej obowiązków niż zazwyczaj. Lepiej wykonać wszystko bez skarg i nie mieć zaległości.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz wyolbrzymiać niektóre swoje problemy. Od ludzi, którzy są nieuprzejmi, trzymaj się z daleka. Wybierz się na spacer, a spotkasz miłą osobę.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Aura sprzyja sprawom, których powodzenie zależy od uznania ważnych osób. Nie zapomnij o rodzinie. Ktoś czeka na trochę więcej niż zwykle uwagi i troski.

RYBY (19.02 – 20.03)
Intuicja wskaże ci sposób na uniknięcie problemów. Nie daj się sprowokować do dyskusji czy nieprzemyślanych decyzji. Popatrz na świat z dystansem i zajmij się swoimi sprawami.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

Szaleństwa dojrzałej młodości

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 24 października na spektakl komediowy pt. „Być kobietą". Bilety już w sprzedaży

Sześć kobiet w dojrzałym wieku spotyka się, aby uczcić 60. urodziny przyjaciółki. Gospodyni jest przygotowana na tę uroczystość, więc zastawia suto stół i czeka na swoje koleżanki. Przezabawne i urocze singielki, wdowy oraz matki i mężatki przedstawiają siebie na scenie w obliczu nieuchronnej dojrzałości, wspominając chwile swojej młodości. Spektakl łączy elementy kabaretu, musicalu i farsy. Nie zabraknie wspaniałych polskich utworów z lat 70. oraz codziennych scenek z życia każdego z nas.

Scenariusz i reżyseria: Łukasz Chojecki. Występują: Anna Duraj, Małgorzata Rupiewicz, Joanna Wasążnik, Małgorzata Świątkiewicz, Agata Kufirska, Małgorzata Borowska.

Przedstawienie zacznie się o godz. 18.00 i potrwa 80 minut (bez przerwy). Bilety dostępne są na stronie internetowej kupbilecik.pl.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

16–17 sierpnia, godz. 12.00, Stary Rynek 1 – bezpłatne zajęcia dla dzieci (7–13 lat). Tematem będzie ulica Zamkowa i jej dzieje na przestrzeni 200 lat. Wymagana umiejętność pisania i czytania. Obowiązują zapisy: piotr.poreda@muzeumpabianice.pl, tel. 42 215 39 82, wew. 22.

kino Tomi

13 sierpnia, godz. 21.00 – seans Letniego Kina Profilaktycznego, „Aftersun" w reż. Charlotte Wells. Wstęp bezpłatny, ale tylko dla widzów dorosłych.

Bloom Festival na pożegnanie

1 września godz. 18.00 w pięknych okolicznościach natury zagra Sweet&Hot Jazzband. To ostatni koncert kwietnego festiwalu w Afloparku

Zespół „Sweet & Hot Jazzband" jest jedynym w Łodzi o takim profilu. To 11 muzyków, którzy uprawiają jazz tradycyjny już 10 lat. Grają muzykę jazzową z lat 20.–40. ubiegłego wieku. Na gruncie łódzkim podtrzymują tradycję okresu powojennego, gdzie właśnie w łódzkiej IMCE i Szkole Filmowej przy ul. Targowej rodził się polski jazz. Kontynuują tradycje „Melomanów", „Tiger Ragu" czy jeszcze kilku podobnych zespołów łódzkich, grających do połowy lat 50. Wracają do korzeni i udaje im się to. Zespół cieszy się dużym powodzeniem wśród słuchaczy, mają tzw. „swoją" widownię, są zapraszani na koncerty, festiwale. Pokazują się wszędzie, gdzie chcą ich słuchać i bawić się przy swingu i dixielandzie. 12 kwietnia 2023 roku obchodzili 10–lecie i z tej to okazji została wydana płyta jako wydarzenie kolekcjonerskie (do kupienia w trakcie koncertów zespołu).

Bilety na koncert do kupienia w ogrodowej kawiarni lub na stronie internetowej biletyna.pl.

Grube Nici Fest

Drum and Bass wraca do Pabianic. Wyjątkowa impreza na zakończenie lata odbędzie się 6 września w ogrodzie kina Tomi. Start o godzinie 18.00

Tego wieczoru przy ul. Gdańskiej zagrają: Nefti [Bassement Crew/Łęczycki Neurofunk], Krusty [REVO], Suffer [Łęczycki Neurofunk], Smart [Euforia crew], ZENon [175 BPM, DRUMATIC].

Będzie to pierwsza w Pabianicach impreza plenerowa, która po godzinie 22.00 zamieni się w silent party (cichą imprezę). Do godz. 2.00 uczestnicy będą bawić się w bezprzewodowych słuchawkach na uszach. Organizatorzy przygotowali również m.in. drink bar.

Ceny biletów: impreza plenerowa 30 zł (po 22.00 opłata za słuchawki Silent Drum Party dodatkowo 20 zł). Impreza plenerowa plus Silent Drum Party – 40 zł. Wstęp od 15. roku życia. Imprezę organizują: stowarzyszenie W Niewielkim Mieście oraz kino Tomi.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

13.08
Był sobie kot (dubbing) 10.00
Bamse – malutka przygoda wielkiego misia (dubbing) 10.00
Harold i magiczna kredka (dubbing) 11.30, 16.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 12.00
Deadpool & Wolverine (dubbing) 13.30, (napisy) 18.30
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 14.30
Borderlands (dubbing) 16.30
It ends with us (napisy) 18.00
Hrabia Monte Christo (napisy) 20.30
It ends with us (napisy) 21.00

14.08
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.00, 14.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 10.00
Deadpool & Wolverine (dubbing) 12.30, (napisy) 20.30
Hrabia Monte Christo (napisy) 15.00
Harold i magiczna kredka (dubbing) 16.00
Borderlands (dubbing) 18.00
It ends with us (napisy) 18.15, 20.45

15.08
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 10.30
Hrabia Monte Christo (napisy) 12.00
Obcy: Romulus (napisy) 13.00, 20.00
Harold i magiczna kredka (dubbing) 15.15
It ends with us (napisy) 15.15, 18.45
Nierozłączni (dubbing) 17.00
Borderlands (dubbing) 17.45
Deadpool & Wolverine (napisy) 21.00

16.08
Panda i afrykańska banda (dubbing) 10.00
Borderlands (dubbing) 11.00
Nierozłączni (dubbing) 12.00, 16.30
Hrabia Monte Christo (napisy) 13.00
Łowcy przygód (dubbing) 14.00
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 16.00
It ends with us (napisy) 18.00
Obcy: Romulus (napisy) 18.30, 21.00
Tatami (napisy) 20.15

17.08
Panda i afrykańska banda (dubbing) 11.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 10.30
Łowcy przygód (dubbing) 14.00
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 15.00
Borderlands (dubbing) 14.45
It ends with us (napisy) 16.00
Nierozłączni (dubbing) 16.45
Obcy: Romulus (napisy) 18.30, 21.30
Tatami (napisy) 19.30
Hrabia Monte Christo (napisy) 20.45

18.08
Borderlands (dubbing) 9.30
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.00, 15.00
Panda i afrykańska banda (dubbing) 11.45
Hrabia Monte Christo (napisy) 12.15
Łowcy przygód (dubbing) 13.15
Nierozłączni (dubbing) 15.45
Tatami (napisy) 17.00
Obcy: Romulus (napisy) 17.30, 20.00
It ends with us (napisy) 19.00

19.08
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.30, 16.30
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.00
Tatami (napisy) 12.30
Panda i afrykańska banda (dubbing) 13.30
Borderlands (dubbing) 14.30
Łowcy przygód (dubbing) 15.30
Hrabia Monte Christo (napisy) 17.30
Obcy: Romulus (napisy) 18.30, 21.00
It ends with us (napisy) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Hrabia Monte Christo" (kostiumowy, przygodowy)

Marsylia, rok 1815. Awansowany do rangi kapitana statku Edmond Dantès może w końcu poślubić miłość swojego życia, piękną Mercedes. Niestety sukces młodego marynarza budzi zazdrość wielu osób. Zdradzony przez rywali i potępiony jako członek spisku popierającego Napoleona, Dantès zostaje uwięziony i bez procesu osadzony w ponurym zamczysku If. Po czternastu latach, dzięki pomocy i tajnym instrukcjom współwięźnia – księdza Farii, udaje mu się zbiec i zdobyć legendarny skarb ukryty na wyspie Monte Christo. Wchodząc w posiadanie ogromnej fortuny, Dantès wciela w życie przebiegły plan eliminacji swych wrogów – dziś wysoko postawionych dygnitarzy. Jednak cena wyrafinowanej zemsty stanie się piętnem dla jego duszy.

Reżyseria: Alexandre de La Patellière, Matthieu Delaporte. Obsada: Pierre Niney, Bastien Bouillon, Anaďs Demoustier, Anamaria Vartolomei.

10 tysięcy kroków z Mają po ogrodzie

Niedzielne przedpołudnie licznie przybyli do Afloparku wielbiciele ogrodów spędzili z Mają Popielarską

Dziennikarka, prezenterka pogody, architekt krajobrazu. Wielbicielka kwiatów i ogrodów przyjechała do Pabianic na zaproszenie Grażyny i Andrzeja Furmanów, właścicieli Afloparku.

Maja Popielarska – architektka krajobrazu po SGGW, miała za zadanie oprowadzić nas po tym ogrodzie. Miała to zrobić już kilka miesięcy wcześniej, ale kiepska pogoda sprzysięgła się i było to możliwe dopiero w ostatnią niedzielę.

Jak nam zdradził Piotr Chrabelski, kierownik obiektu, Maja przyjechała do Pabianic już w sobotę i tego dnia sama obejrzała ogród. Na niedzielne spotkanie przyszła duża grupa wielbicieli ogrodów i ogrodnictwa. Wszyscy dzielnie podążali w ślad za przewodniczką, po drodze delektując się widokami, zapachami i smakami jabłek starych odmian. Właściciele zachowali stare drzewa owocowe z rosnącego tu przed laty sadu.

Na koniec zwiedzania Maja Popielarska odpowiadała na pytania. Mówiła, że „budowanie" ogrodów powinniśmy zostawić fachowcom – architektom krajobrazu i zawodowym ogrodnikom. Oni najlepiej wiedzą, jaką mamy glebę, co na niej wyrośnie, a co nie. „Każdy może stworzyć ogród", mówiła, „Ale warto mieć wiedzę i pomoc w tej materii". „Na ogród potrzeba czasu, a ogrodnicy to najbardziej cierpliwi ludzie".

Popielarska zwierzyła się, że sama ma niewielki ogród i ma problemy ze ślimakami, jak większość ogrodników.

– Mam ogród, ale niewielki. Z ogromną hortensją bukietową, azaliami, bukszpanem, papierówką, której gałęzie układają się w malowniczy parasol, dwoma cisami i modrzewiem. Znakomicie czuję się w domu schowanym wśród zieleni. Wypatrzyłam go przed laty. Był niepozorny, sfatygowany, ale ogród przemawiał na jego korzyść. Od razu poczułam magię tego miejsca. Wtedy jeszcze nie był na sprzedaż, więc cierpliwie czekałam i się doczekałam – opowiadała.

A co ze ślimakami? Jak sobie z nimi radzi?

– Od 10 lat mam w ogrodzie ślimaki bezskorupkowe. Nie stosuję chemii. A ślimaki zwłaszcza wieczorami wychodzą na pastwisko, czyli trawnik, by się paść jak krowy. Wtedy zakładam czołówkę i zbieram je. Latarkę dostałam w prezencie. Jest bardzo pomocna. Proszę mnie nie pytać, co dalej robię ze ślimakami. Zbieraniem uratowałam w tym roku dalie – mówiła.

Co dalej z programem „Maja w ogrodzie"?

Niestety, to już koniec tego programu, jak dowiedzieliśmy się z przykrością. Maja Popielarska poświęciła mu 18 lat swego życia, objechała szlakiem ogrodów Europę i pół Polski. Zobaczyła i opowiedziała o 800 takich fantastycznych miejscach. Znalazł się na jej trasie także Aflopark. Teraz zajmuje się własnym życiem i swoimi synami. Będzie spotykać się z fanami ogrodnictwa na żywo, tak jak w ostatnią niedzielę w Afloparku.

W podzięce za spotkanie jeden ze zwiedzających podzielił się z Mają zbiorami z własnego ogrodu, a właściwie warzywnika – przyniósł okazy pomidorów w różnych kolorach i wielkości.

Piotr Chrabelski ogłosił, że Aflopark poszukuje naczelnego ogrodnika. Jednego ogrodnika już zatrudnił, ale nie na najwyższe stanowisko. Przyszedł 20–latek, który stwierdził, że o ogrodach wie wszystko, bo obejrzał wszystkie programy Mai Popielarskiej.

– Nie mogłem nie uznać takiego „wykształcenia" – stwierdził Chrabelski.

On sam jest wielbicielem programów archiwalnych „Mai w ogrodzie".

– Z mojego pokoju o 3 w nocy częściej słychać głos Mai niż mojej żony – wyznał publicznie. – To dlatego, że gdy nie mogę zasnąć, oglądam „Maję w ogrodzie". (gg)

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

ŻYCIE SPORTOWE

Adam najlepszy z Polaków

5 sierpnia na parkurze olimpijskim w Paryżu rozegrano zawody indywidualne w skokach przez przeszkody. Wystartowało trzech reprezentantów Polski, w tym zawodnik z Dąbrowy, Adam Grzegorzewski.

Najpierw nasi (Grzegorzewski, Dawid Kubiak, Maksymilian Wechta) niezbyt udanie pojechali w turnieju drużynowym, zajmując 17. miejsce na 20 drużyn. W zawodach indywidualnych Polacy powetowali sobie część strat. Najlepiej z „biało–czerwonych" jeźdźców zaprezentował się Grzegorzewski. Najmłodszy zawodnik w naszej ekipie na koniu Issem zaliczył osiem punktów karnych, a parkur przejechał w czasie 78:40. Ostatecznie Grzegorzewski zajął 52. miejsce.

Debiutant Adam Grzegorzewski zajął 52. miejsce w konkursie indywidualnym w skokach przez przeszkody podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu

foto: Łukasz Kowalski/Polski Związek Jeździecki

Jedno miejsce niżej uplasował się Dawid Kubiak na koniu Flash Blue B, zaś 58. był Maksymilian Wechta na koniu Cheppetano. Kubiak zgromadził 8 punktów karnych, zaś Wechta 12. Eliminacje ukończyło 66 jeźdźców. W finale, który rozegrano we wtorek, najlepszy okazał się Niemiec Christian Kukuk. (grz)

Rozwandowicz trafia dla ŁKS

30–letni wychowanek Włókniarza, Maksymilian Rozwandowicz strzelił swoją pierwszą bramkę dla drugoligowego ŁKS II Łódź. Pabianiczanin wydatnie pomógł łodzianom awansować do pierwszej rundy Pucharu Polski, strzelając gola w meczu rundy wstępnej z Radunią Stężyca. Rozwandowicz trafił na 1:1 w 31. minucie. Ostatecznie ŁKS wygrał 2:1 i awansował dalej – 20 sierpnia łodzianie dowiedzą się, z kim zagrają w pierwszej rundzie. Rozwandowicz zagrał cały mecz.

foto: archiwum

Co słychać u innych piłkarzy z Pabianic grających w wyższych ligach? W rundzie wstępnej Pucharu Polski 90 minut w barwach Chojniczanki zagrał wychowanek PTC, Filip Becht. 22–letni obrońca pomógł w triumfie nad Wisłą Puławy 3:2. Becht nadal czeka na ligowy debiut w drugoligowcu z Chojnic.

W trzeciej lidze dwa pełne mecze (z Pelikanem Łowicz i Świtem Nowy Dwór Mazowiecki) zaliczył 31–letni bramkarz, Adrian Olszewski, który z powodzeniem strzeże bramki ŁKS Łomża. W zespole beniaminka grupy I trzeciej ligi, Sokoła Aleksandrów pewnym punktem jest wychowanek PTC, 24–letni Kacper Dziuba. Podobnie jest z osiem lat starszym byłym juniorem Włókniarza, Arturem Golańskim, bez którego podstawowej jedenastki GKS Bełchatów nie wyobraża sobie trener Artur Derbin. Rewelacją grupy IV trzeciej ligi jest Star Starachowice, do którego przeniósł się wychowanek PTC, Krystian Adamiak. 24–letni pomocnik wybiegał na boisko w podstawowej jedenastce w obu meczach ligowych Stara, a w starciu z Unią Tarnów (7:2) otworzył wynik meczu. (grz)

foto: UKS Azymut Pabianice

Mariusz Pabich został wicemistrzem świata w sprintach

Mariusz Pabich wicemistrzem świata!

W Turku w Finlandii rozegrano mistrzostwa świata weteranów w biegach na orientację. Na starcie nie mogło zabraknąć zawodników Azymutu, którzy do Kraju Tysiąca Jezior polecieli w składzie: Maria Pabich, Mariusz Pabich i Tomasz Pabich.

W sprintach w kategorii M35A wystartował Mariusz Pabich. W eliminacjach zajął 9. miejsce, ale w biegu finałowym wybiegał czas 14:17 i został wicemistrzem świata! Szybszy od pabianiczanina był tylko Czech, Daniel Hajek, brąz zdobył Szwed Kent Ohlsson.

W kwalifikacjach biegu leśnego Mariusz Pabich (M35) zajął 12. lokatę. W kategorii W40 3. w eliminacjach była Maria Pabich, zaś w M40 13. na mecie zameldował się Tomasz Pabich. (grz)

Teofilek Łódź – PTC 3:2 (2:0)

Tradycja – rzecz święta

W ubiegłym roku było 1:3 z Sokołem Lutomiersk. Dwa lata temu 0:6 z rezerwami Włókniarza. Trzy lata temu była wygrana walkowerem z Elsporem Łódź 3:0 i baty w Gałkówku 1:3. W 2020 roku porażka 4:8 z Saints Łódź. Pięć lat temu była wygrana po rzutach karnych z GLKS Dłutów i klęska 0:10 ze Zjednoczonymi Stryków. Pucharowe blamaże to nowa świecka tradycja w wykonaniu piłkarzy PTC. A że tradycja w klubie ze 118–letnią historią jest święta, nie dziwi kolejna wtopa „fioletowych".

Tym razem przegrali z absolutnym debiutantem w Pucharze Polski, grającym w B Klasie Teofilkiem Łódź. Na przedmeczowej zbiórce trener Zdzisław Leszczyński doliczył się tylko jedenastu piłkarzy. Awaryjnie pojechał Łukasz Sikorski, który w czerwcu stwierdził, że po ponad 20 latach kopania w A Klasie i „okręgówce" zawiesi buty na kołku. Sam trener też wzuł korki i wskoczył w klubową koszulkę. Na wszelki wypadek. Musiał wchodzić na boisko już w przerwie. I ich w tym całym bajzlu najbardziej nam szkoda. Sikorski pewnie nie przypuszczał, że niecałe półtora miesiąca po ostatnim meczu znów będzie musiał przeprosić się ze swoimi butami. Wyszedł na boisko bez należytego treningu, wytrzymał 85 minut. Jeszcze bardziej żal trenera Leszczyńskiego, który na boisku powinien pojawiać się w towarzystwie Marka Chojnackiego, Witolda Bendkowskiego, Tomasza Lenarta czy Grzegorza Krysiaka w meczach dawnych legend ŁKS. Niestety, 54–latek musi ratować PTC, bo trzydzieści lat młodsi zawodnicy nie potrafią zjechać na mecz z urlopów.

foto: Kamil Misiek

54–letni trener Zdzisław Leszczyński znów musiał ratować honor PTC, wybiegając na boisko

Do przerwy było 2:0 dla Teofilka po golach Tomasza Pałgana w 7. minucie i Adriana Jankowskiego w 37. Po zmianie stron „fioletowi" doprowadzili do wyrównania za sprawą trafień nowego Mateusza Klemczaka w 48. minucie i Jacka Hilera w 63. minucie. Wynik na 3:2 ustalił Pałgan, wykorzystując w 71. minucie rzut karny. W zespole PTC debiutowali Dominik Kacprzyk (poprzednio Iskra Dobroń), Daniel Dudziński (wrócił do treningów, ostatnio grał w GKS Ksawerów), Adrian Potrzebowski (Włókniarz) i Mateusz Klemczak (m.in. grał we Włókniarzu Zgierz).

PTC: Uznański – Okrojek, Sikorski (85. M. Kaczmarek), B. Kaczmarek, Drewniak (46. Leszczyński) – Dominik Kacprzyk, Potrzebowski, Hiler, Bączał, Dudziński – Klemczak. (grz)

Dwóch nowych w Pabiksie

Choć do inauguracji rozgrywek pierwszej ligi piłki ręcznej pozostało przynajmniej półtora miesiąca, Pabiks Impact powoli odsłania karty dotyczące nowego sezonu. W zespole z Pabianic zostaje trener Michał Przybylski, który w ubiegłym sezonie poprowadził drużynę w 24 meczach ligowych, z czego 22 wygrał. W drużynie pojawi się także dwóch nowych graczy. Pierwszy z nich to Piotr Szewczyk (Włókniarz Konstantynów Łódzki), jeden z lepszych leworęcznych zawodników w pierwszej lidze. W ubiegłym sezonie w 14 spotkaniach 22–letni skrzydłowy rzucił 96 goli. Drugi to 22–letni Hubert Mielczarek, który latem ubiegłego roku zamienił Pabiks na Nielbę Wągrowiec. W Lidze Centralnej w 19 meczach rzucił 23 bramki i po roku wraca nad Dobrzynkę. (grz)

foto: Kamil Misiek

Hubert Mielczarek wraca na skrzydło Pabiksu po rocznej przerwie

KOLARSTWO

Ekipa PTC DSV Alpina zaprezentowała się w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie torowym. Najlepiej poszło naszym w wyścigu drużynowym, gdzie zespół w składzie: Maciej Stefański, Jan Chadukiewicz, Krzysztof Szymański, Mikołaj Bednarek zajął 6. miejsce. W sprincie drużynowym Stefański, Chadukiewicz i Szymański minęli linię mety na 8. lokacie. W konkurencji keirin na 13. lokacie ex aequo uplasowali się Chadukiewicz, Stefański i Szymański. Indywidualnie w omnium 13. był Chadukiewicz, a 17. Szymański. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Teofilek Łódź – Włókniarz 0:14 (0:6)

Rekord zamiast derbów

Ponieważ PTC przerżnęło w rundzie wstępnej Pucharu Polski z Teofilkiem, „zielonych" zamiast derbów spotkała wyprawa na sztuczne boisko przy ulicy Odrowąża w Łodzi. Włókniarz zaprezentował oficjalnie trzech nowych zawodników – stopera Macieja Kujawskiego (Jutrzenka Bychlew), pomocnika Łukasza Bociana (ma na koncie 23 mecze w ekstraklasie w GKS Bełchatów, ostatnio kopał w Orkanie Buczek) oraz napastnika Przemysława Kitę (w ekstraklasie grał dla ŁKS i Cracovii, strzelał też m.in. dla Znicza Pruszków, Warty Poznań i Widzewa Łódź, ostatnio grał w trzecioligowym Sokole Kleczew). Klub pracuje jeszcze nad transferami bramkarza i skrzydłowego.

Do przerwy pabianiczanie strzelili aż sześć goli. Ostre strzelanie w 7. minucie rozpoczął Kita, wykorzystując podanie Huberta Mikołajczyka. 13 minut później Kita asystował Mikołajczykowi, który ograł bramkarza i kopnął do pustej bramki. Na 0:3 strzelił Bocian, korzystając z prezentu bramkarza z Łodzi, który podał mu pod nogi. Przed przerwą w ciągu 180 sekund nasi strzelili trzy gole – w 42. minucie Kita wpadł z lewej strony w pole karne i technicznym uderzeniem skierował piłkę pod poprzeczkę, chwilę później głową strzelił Wójcik, a na 0:6 tuż przed przerwą z bliska trafił Kita, kompletując klasycznego hat–tricka.

Po przerwie nasi dobili i rozbili ambitnych gospodarzy. W 51. minucie na 0:7 po akcji Rafała Rikszajda z Kitą do siatki strzelił Mikołajczyk. Na kolejną bramkę kibice czekali do 65. minuty, gdy Kamil Kozanecki wykorzystał okazję sam na sam z bramkarzem. Pięć minut później było 0:9, bo Kozanecki ładnym uderzeniem w dalszy róg zamienił na gola podanie Kacpra Bechta. Dziesiątą bramkę w 75. minucie strzelił Szymon Przyk, finalizując z pola karnego zespołową akcję Włókniarza. Minutę później do siatki znów trafił Kozanecki dobijając strzał Bechta w słupek. Jedenaście to było mało. Na 0:12 w 83. minucie efektowną główką po rzucie rożnym strzelił Przyk. Trzynasty gol był dziełem Kozaneckiego, który dobił piłkę po strzale Aleksandra Malinowskiego. Ostre strzelanie zakończył Kozanecki, w ostatniej minucie wykorzystując podanie Artura Sobytkowskiego. 14 goli w oficjalnym meczu to chyba rekord Włókniarza, bo najstarsi kibice nie przypominali sobie podobnego wyniku „zielonych".

Włókniarz: Marciniak – Kujawski, Czerwiński, Mazur (60. Oberle), Kosatka (60. Smolarek) – Wójcik (60. Malinowski), Kaczorowski, Bocian (60. Becht), Mikołajczyk (60. Sobytkowski) – Rikszajd (60. Sobytkowski), Kita (60. Przyk). (grz)

foto: archiwum

Przemysław Kita (w koszulce w pasy) i Łukasz Bocian razem rozegrali 55 meczów w ekstraklasie. Jesienią znów zagrają we Włókniarzu

Błękitni Ciosny – Iskra Dobroń 0:5 (0:3)

Puchar na piątkę

Drużyna z B Klasy, czyli Błękitni Ciosny, nie miała szans z zespołem z Dobronia. W Iskrze debiutowali obrońca Krzysztof Sut (ostatnio LKS Kwiatkowice), skrzydłowy Aleksander Łaziński (MLKS Konopnica) i napastnik Fabian Szkodny (AKS SMS Łódź). I właśnie ten ostatni w 9. minucie otworzył wynik meczu, wykorzystując z pomocą obrońcy i bramkarza sytuację w polu karnym. Na 0:2 w 35. minucie strzelił Marek Dąbrowski, który zwiódł dwóch obrońców i trafił bezbłędnie w dalszy róg. Trzeci gol był dziełem Michała Kacprzyka, który w 45. minucie pewnie egzekwował rzut karny. Po zmianie stron dwie bramki zdobył Radosław Jurkowski. „Jurek" najpierw trafił w 65. minucie przy bliższym słupku, a dziesięć minut później precyzyjnie wycelował w dalszy róg. W nadchodzącej rundzie w Iskrze nie zagrają testowani obcokrajowcy – nie będzie ani Japończyka, ani Nigeryjczyka, który grał w sparingu z Korabem Łask.

Iskra: Wójt – D. Kacprzyk, Kaczmarek, Sut, M. Kacprzyk – Łaziński, Pilarz, Sokolovskyi, Jurkowski – Dąbrowski (Nowakowski), Szkodny. (grz)

PTC (kobiety) – Tauron Myszków 3:4 (1:1)

Stłamszone rezerwowe

– Ten mecz był próbą generalną do 70. minuty i był próbą udaną – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – W końcówce wpuściłem rezerwowe, które pogubiły się na boisku.

Do przerwy było 1:1. Prowadzenie dla „Perełek" w 39. minucie uzyskała testowana napastniczka, która wykorzystała zagranie Klaudii Rosiak. Pięć minut później przyjezdne doprowadziły do wyrównania. Po zmianie stron PTC przycisnęło, czego efektem były gole testowanej napastniczki (w 53. minucie trafiła po asyście testowanej skrzydłowej) oraz testowanej skrzydłowej, która w 65. minucie wykorzystała zagranie testowanej stoperki. Niestety, w końcówce inicjatywę przejęły miejscowe i Ewa Janas kapitulowała w 82., 87. i 90. minucie.

PTC: Paturaj – testowana, testowana, Sobczak, Karpińska – testowana, Kowalska, Łuczak, Stempel, Rosiak – testowana. Na zmiany: Janas, Stecka, testowana, Bąbel, Suskiewicz, Brandt, Kurek, Piekarczyk. (grz)

Rezerwy PTC uległy 1:3 Rakowowi Częstochowa. Gola strzeliła Vanessa Osińska. PTC: Banach, Janas – Fogiel, Baranowska, Balicka, Osińska, Dutkiewicz, Pawełczyk, Przybylska, Błaszczyk, Raczyńska, Bartnicka, Węgrzynowska.

PSV Łódź – GKS Ksawerów 2:4 (0:0, 2:2)

„Holendrzy" za burtą

Bez Piotra Szynki, Rafała Cukierskiego oraz Adriana Olejnika przyszło się mierzyć wicemistrzowi „okręgówki" z trzecią drużyną A Klasy. Piłkarze ze szkółki holenderskiego klubu sprawili sporo kłopotów faworyzowanym ksawerowianom. W 53. minucie gola dla GKS strzelił Wojciech Kucharski i było 0:1. Potem Jarosław Osypczuk dał się zaskoczyć w 60. oraz w 67. minucie i to PSV prowadziło 2:1. W 77. minucie przepięknym uderzeniem w okienko z rzutu wolnego popisał się Bartłomiej Kołodziejczyk i doprowadził do remisu. Ponieważ do końca nikt nie trafił do siatki, była dogrywka. W niej GKS już udowodnił swoją wyższość – w 97. minucie bramkę głową zdobył Kucharski, a wynik w 118. minucie ustalił młody Piotr Jagusiak.

GKS: Osypczuk – Kołodziejczyk, Ziółkowski, Kaźmierczak, Pestka (Kołodziej) – Kucharski, Papież, Pierzyński, Bogdan (Pawęda), Papuga (Jagusiak) – Podkoń (Domowicz). (grz)

W środowym sparingu GKS zremisował 1:1 (1:0) z Włókniarzem Zelów. Gola w 45. minucie pięknym strzałem w okienko zdobył Łukasz Pierzyński. GKS: Olejnik – testowany, Ziółkowski, Kaźmierczak, Kołodziejczyk – Papuga, Papież, Pierzyński, Bogdan, Podkoń – testowany. Na zmiany: Kołodziej, testowany, Adamus, Domowicz, testowany, Pawęda, Jagusiak.

Jutrzenka Bychlew – Orzeł Piątkowisko 3:0 (2:0)

Hat–trick Michalskiego

W pierwszej rundzie okręgowego Pucharu Polski spotkały się dwie drużyny z naszego powiatu. Już w pierwszej minucie gola strzelił Aleksander Michalski. Ten sam zawodnik pokonywał Dawida Szachniewicza w 45. i 68. minucie. Dzięki hat–trickowi napastnika Jutrzenka awansowała do kolejnej rundy.

Jutrzenka: Bruchajzer – Oberle (60. Ruzga), Pacholczyk (80. Malinowski), Stusio, (75. Maciejewski), Zatorski – Zieliński, J. Michalski (63. Gibki), Karasiński (69. Bednarkiewicz), Bara – Wójcik, A. Michalski.

Orzeł: Szachniewicz – Lewkowski (55. Krawczyk), Gertner, Karpiński, Wiśniewski – Łopatecki, Ślęzak (60. Łyszkowski), Szewczyk, Maciaszek (75. Tłokiński), Kita (63. Furmański) – Czekalski. (grz)

eprasa.pl 3dc2c1bbf9

KRONIKA Towarzyska

Piotr Pająk – znany pabianicki wodzirej, tym razem sam się bawił. Pabianiczanin był na największej imprezie pod chmurką, czyli Pol'and'Rock w Czaplinku. Organizowany corocznie przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy festiwal oszołomił naszego wodzireja rozmachem i atmosferą. „To trzeba przeżyć", uważa Pająk. „Masa znakomitych ludzi i pozytywna energia radości dają skrzydła i unoszą wysoko". Pająk wracał do Pabianic na kolejne, wyjątkowe wesele, jak odmieniony.

Mariusz Ciepluch – łowca skarbów z Pabianic, siedzi na forsie. Dosłownie. Zebrał wszystkie uszkodzone monety, które znalazł na brzegach Tamizy i chciał je oddać do banku. Nic z tego. Pabianiczanin znany jako Golden Maniek, od lat mieszka i pracuje w Anglii. Jego hobby to poszukiwanie skarbów przy pomocy wykrywacza metalu. Od kilku lat przeszukuje dno Tamizy w Londynie.

Od 8 lat Golden Maniek szuka i znajduje rzymskie i celtyckie monety, które mają 2000 lat. Porównanie z pensówkami wyszło kiepsko dla pensów. Monet współczesnych Maniek zebrał 18,5 kg i chciał je wymienić w Banku Anglii. Odesłano go do Mennicy Królewskiej, ale i ona ich nie chce. Wszystkie te monety są wykonane z żelaza i pokryte miedzią. Po leżeniu w wodzie są zardzewiałe i spuchnięte. Nadają się jedynie na złom. Po nas, zdaniem poszukiwacza, zostanie tylko nieśmiertelny plastik.

Aleksandra Socha–Shelton – mistrzyni szabli z Pabianic, wystąpiła na swojej 5. Olimpiadzie. W Paryżu nie walczyła na planszy, a pojechała tam w innej roli. Była komentatorką zawodów w szermierce telewizji Eurosport Polska. Wraz z Kubą Zborowskim komentowała zmagania polskiej ekipy. Oboje nie napracowali się za bardzo, bo nasi zawodnicy, a raczej zawodniczki, dały tylko raz popis walki w szpadzie, zdobywając brąz. Polskie florecistki, wśród których jest pabianiczanka Julia Walczyk–Klimaszyk, odpadły w ćwierćfinale drużynowego turnieju olimpijskiego.

Patrycja Socha – rzeczniczka prasowa Pabianickiego Centrum Medycznego, została bohaterką strony internetowej szpitala. Na co dzień za obiektywem aparatu, zabiegana i niezwykle przejęta swoją pracą: organizacją konferencji, eventu czy redagowaniem medycznych postów, nareszcie mogła przysiąść za biurkiem. Rzeczniczka dostała własny gabinet, biurko i komputer. Do szczęścia brakuje jej tylko ścianki wspinaczkowej.

Michał Chojnacki – mieszkaniec Sieradza, został „Szczęściarzem lipca" w Pabianicach. Honorowy krwiodawca miał szczęście w ostatnim losowaniu szczęściarzy. Krew oddaje od trzech lat, a pierwszy raz został tak uhonorowany. Był mile zaskoczony, gdy usłyszał, że nie tylko zdobył tytuł, ale i kilka upominków: kubek termiczny oraz breloczek z grupą krwi, dwa vouchery do kina Tomi, dwa vouchery do Groty Solnej i słodkości od cukierni Raj Ciast. Na kolejne oddanie krwi sieradzanin będzie musiał poczekać, aż poziom cukru się unormuje.

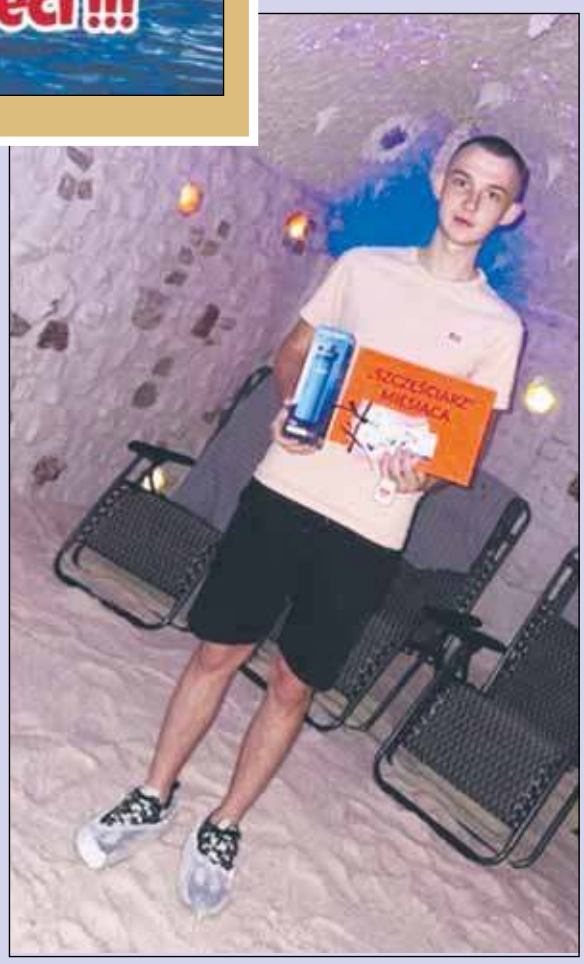

eprasa.pl 3dc2c1bbf9